

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych . . . 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Wściekłe ataki prasy rosyjskiej na Polskę. Likwidacja handy, która napadła na Stołbce. - Manifestacyjne składanie wieńców na grobie komunisty Białego.

ZMIANY PERSONALNE W WOJSKO- WOŚCI.

Warszawa. (Pat.). Minister spraw woj-
skowych mianował szefem departamentu IX.
(sprawiedliwości) generała brygady Kamila
Jana Seyfrieda, sędziego najwyższego Sądu
wojskowego w miejsce generała brygady Al.
Pika, mianowanego rozporządzeniem Prezy-
denta Rzeczypospolitej prezydentem najwyższego są-
du wojskowego. Ze stanowiska szefa departa-
mentu IV. (żegluga powietrznej) zwolnił mi-
nister na własną prośbę generała brygady
Leveque'a, który powraca do Francji i powie-
rzył kierownictwo tego departamentu gen.
brygady Zagórskiemu Włodzimierzowi, do-
tychczasowemu szefowi depart. X. (przemys-
łu wojennego), zaś szefem departamentu X.
mianowany został generał brygady, Al. Li-
twinowicz. —

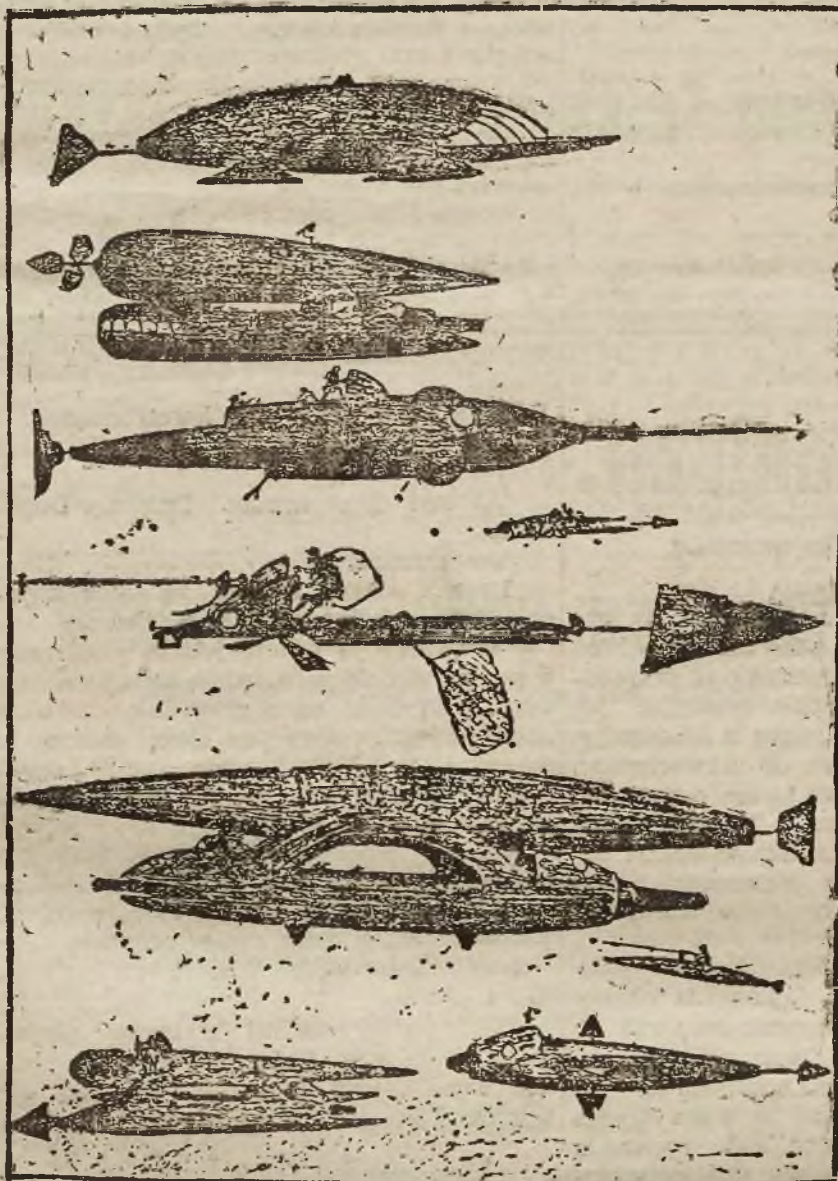
MISJA TURECKA W POZNANIU.

Warszawa. (Pat.). Wojskowa misja tur-
cka zwiędziła urządzenia wojskowe na te-
renie Warszawy i D. O. K. W niedzielę mi-
sia wyjeżdża do Poznania, gdzie zabawi 4
dni, w czasie których odbędą się wielkie ma-
niewry. Kierownictwo manewrami spoczywa
w ręku dowódcy O. K. Poznań generała Ra-
szewskiego.

STRAJK W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.). Pracodawcy zawiadomili
robotników, że obniżają przy obniżeniu płacy
dziennej o sześćdziesiąt fenigów dziennie. —
Robotnicy zorganizowani w związki, po wy-
słuchaniu referatów swych przedstawicieli z
dnem wczorajszym ogłosili strajk. Strajk
objął także także firmy, które nie dotrzymały
solidarności i zgodziły się wypłacać robotni-
ko zarobki według dotychczasowej skali, bez
obniżek. Strajk objął robotników drzewnych,
spiclerzowych i portowych.

Flota powietrzna w karykaturze.



A. Robida, paryski
karykaturzysta zamie-
ścił w tece swoich
karykatur, wydanych
jeszcze w r. 1883 ry-
sunek, wyobrażający
flotę napowietrzną w
roku 1956 o dziwa-
cznych typach samo-
lotów, zbliżonych nie-
co do dzisiejszych s'e-
rowców i zeppelinów.
Jak widzimy, fantazja
Robidy urzeczywistni-
ła się do pewnego sto-
pnia, a kto wie, czy
przyszłość nie urze-
czywistni ją w zupeł-
ności.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zaj-
mującej powieści Jacka Bronghtona pt.: „Testament Pani Tomboy“.

Sytuacja strajkowa na Górnym Śląsku.

(Oryginalna korespondencja Wieku Nowego).

Wywiad z kierowniczą osobistością ze sfer przemysłu górnośląskiego.

(—) Obecny strajk na G. Śląsku stwarza tak poważną sytuację w życiu ekonomicznym. Polski, że i szerszy ogół wniósł mu poświęcić baczną uwagę i to z wielu względów — nie tylko ekonomicznych — gdyż dziwny spłót antagonyzmów klasowych i narodowych stwarza na Górnym Śląsku położenie specyficzne, które (niezbyt zresztą!) doświadczonemi metodami łagodzenie zatargów ze strony Min. Pracy i Opieki Społecznej tak łatwo zatławić się nie da, jakby tego p. n. stworemu myślicy ogół polski pragnął.

Stąd też celem zasięgnięcia źródłowej informacji, udałem się do pewnego inżyniera — Polaka, zajmującego w przemyśle górno-śląskim wybitne i kierownicze stanowisko, gdyż doświadczenie mego interlokutora jest już choćby dostateczną gwarancją bezstronnej i poważnej opinii.

Laskawie udziela mi garść informacji szerszą poniżej w pytaniach i odpowiedziach.

Jakie są rozmiary strajku?

Strajkuje wszystko, tj. tak huty, jak i kopalnie, z wyjątkiem Państwowej Fabryki Związków azotowych i elektrowni w Chorzowie, która jest przedsiębiorstwem prywatnem.

Jakie są powody utrzymania pracy w obu tych zakładach?

Bardzo proste — wstrzymanie osmiodziesiątego dnia roboczego. Były wprowadzić w obu tych zakładach zgromadzenia załogi, lecz w po-

rozumieniu z komitetem strajkowym uchwalono — z uwagi na brak powodów — nie przyłączyć się do strajku.

Jaki jest skład komitetu strajkowego?

W skład komitetu wchodzi reprezentanci wszystkich ugrupowań politycznych z wyjątkiem komunistów, którzy (dodając nawiasowo) tak pod względem organizacyjnym, a już specjalnie pod względem doboru osobowego swych adherentów przedstawiają się na Górnym Śląsku bardzo marnie.

Jaki jest stosunek komitetu do strajkujących?

Komitet znajduje wszędzie bezwzględny posłuch i dyscyplinę mas robotniczych.

Co było bezpośrednim powodem strajku?

Dla należytego poinformowania opinii w kraju podkreślam najpewniej, że oprócz próbnego wprowadzenia 10-godzinnego (względnie 12-godzinnego) dnia roboczego w hutach i cynkowniach na przeciąg 3 miesięcy; drugą bezpośrednią przyczyną było obniżenie stawek zarobkowych na miesiąc lipiec przez górnośląski Związek Pracodawców.

Czy po wprowadzeniu 10-cio godzinnego dnia roboczego ukształtowałaby się dniówka mimo to korzystnik?

Właśnie że nie; gdyż na podstawie norm Związku Pracodawców byłby dzienny zarobek robotnika za 10 godzin pracy mniejszym, niż dotychczas za godzin osm. Stąd też ogół robotniczy od-

czuć musiał podobne zarządzenie jako ciężką krzywdę, tembardziej że absurdem (a wiem, co mówię!) jest żądać, aby i cynkownie były rozporządzeniem o 10-cio wzl. 12 godzinnym dniem objęte.

Czy zarobki po polskiej stronie G. Śląska przedstawiają się korzystniej, niż po niemieckiej?

Wręcz przeciwnie; nawet niekorzystniej. W dodatku niektóre sfery — zwłaszcza z pośród niemieckich fabrykantów — myślą fałszywie, że robotnicy polscy nie zdają sobie sprawy z prawdziwych źródeł kryzysu.

Gdzie szukać tych źródeł?

Podać mogę trzy główne źródła kryzysu.

- 1) Przeszarżała administracja.
- 2) Nieodpowiadające nowoczesnym wymogom urządzeń techniczne.
- 3) Kolosalny i niewspółmierny z rozmiarem przedsiębiorstw sztab urzędniczy i inżynierski.

Przy tej sposobności napiętnować muszę jako niezgodne z istotnym stanem rzeczy — wynurzenia prezesa Związku hutników, Gelsenhemera, zamieszczone w jednym z pism polskich, jakoby stan hut i kopalń na Górnym Śląsku odpowiadał wszelkim wymogom nowoczesnej techniki pracy.

Jakie środki zaradcze można by zastosować?

W pierwszym rzędzie redukcję licznych sztabów urzędniczo-inżynierskich. Niemieckie przedsiębiorstwa górnośląskie zatrudnić musiały (acz niechętnie) polskiego inżyniera i urzędnika, choćby ze względu na kontakty z władzami polskimi, lecz cały zastęp urzędników i inżynierów Niemców pozostał i nadal, co w administracji stanowi zupełnie zbyteczny balast. Że należała i rozważna redukcja w związku z ulepszeniami technicznymi jest możliwa, o tem świadczą najlepiej Państwowe Zakłady w Chorzowie, które przez zastosowanie nowego systemu pieców (sporządzonych we własnych warsztatach) i przez powiększenie chyżości kranów — (nie mówiąc o innych ulepszeniach) — zyskały bardzo dobre wyniki.

Lesław J. Słoboda - Chlebek.

Na pograniczu.

(Nieprawdopodobna awantura).

(Ciąg dalszy).

Pozatem, że pocztą tylko raz na tydzień z gminy lub per pedes apostolorum przychodziła, nudziłem się szalenie, oczekując jak kania deszczu, gazet, listów z Warszawy, Wilna, Lwowa i Buczacza od najukochańszej matki mej. Ani listów, ani żadnej odpowiedzi na zapytania, niepokojny o los drogiej mi osoby nie otrzykiywałem. Zaniepokojoną duszę mą szarpała tęsknota, niepewność, a listu żadnego, któryby uspokoił me wzburzone nerwy, nie było.

Pędzony niepewnością, kazałem osiodłać konia i pojechałem kilkanaście kilometrów, jak my humorystycznie nazywali do „stolicy“ województwa czuchołowieckiego na pocztę i tam na pocztę poznałem ją.

Czarne miała, lśniąca jak pióra kruka włosy, czarne, palące oczy, kibić wysnuła jak sosna poleska, na ustach dziwny tajemniczy uśmiech, ubrana była skromnie, ale elegancko. —

Poznanie nasze było bardzo proste. — W nieobecności pana „dyrektora“ pocztę przeglądałem korespondencję.

Czy pan może nowy pocztmistrz i czy

są listy dla mnie — aa? Moja „familia“ Orłowska.

Przerzucałem nieliczną korespondencję.

Dla pani niema listów, ale ja nie nowy pocztmistrz.

Ah tak! Przepraszam. Dziękuję. Dowiedzenia.

Do widzenia.

I potem odeszła, zgrabna, jak sarna, zwinna i gibka, jak kot dziki, lesny Polesia.

Widziałem ją jeszcze jeszcze kilka razy, u nas w Wolkowiczach, gdzie mieszkała, ale nasza rozmowa ograniczała się tylko na „dzień dobry“. „Czy pan długo jeszcze tu zabawi — aa? Nudzi się pan — aa?“ „dowiedzenia“. Wogóle stereotypowe były zapytania i odpowiedzi.

Raz tylko dłuższy czas rozmawialiśmy o problemach społecznych i rosyjskiej literaturze. Na dziewczynę wiejską była za dobrze wykształconą, a może raczej czytającą. Nawet mówiła od biedy dość biegle po francusku. —

Podczas tej ostatniej rozmowy usmiechały się jej usta, rozkoszne, wiśniowe usta, tajemniczo. Oczy jej palone gorączką wewnętrzzną, patrzyły się w dal.

* * *

Była oświecana noc, noc księżycowa, noc tęsknoty, noc omanień czarownic.

Nad jeziorem wiatry się paliły. Księżyc i gwiazdy złote odbijały się w czarnych, przepastnych toniach jeziora.

Siedziałem sam w pokoju, marać przed

sobą angielską gramatykę i uczyłem się na pamięć frazesów molierowskiego „Mieszczanin szlachetca“, „A wise man is above all abuse that can be uttered against him. The best answer that can be made to such outrages is moderation and Patience“. „A philosopher knows how things should be received. It means that, without science, life is almost an image of death“. Ale ucząc się myślałem, gdzie ona jest i co robi i byłem niespokojny o nią, którą ukochałem a zostawiłem tam daleko na północy i dusza ma tęskniła za jej melodiją słów. Ale ucząc się, patrzyłem w zlewające się jezioro z czarnym lasem i wsłuchiwałem się w dziwne tony muzyki lasów. —

Coraz więcej oddalałem się od rzeczywistości, a przechodziłem w krainę baśni, w świat fantastyczny. Świeca zgasiła, pokój oświecało księżycowe blade światło.

Pół sen, pół jawa.

Zlewałem się z wolną z przyrodą, z jeziorem, i dusza ma po promieniach łagodnych księżycowych wstępowała w dale mistyczne. Dreamland.

Ktoś zapukał lekko w drzwi.

Proszę wejść.

I otu weszła znajoma moja z pocztą. Włosy jej i część twarzy zastanawiał szal czarny, przeźroczysty, delikatny jak pajęcza siatka.

(C. d. n.)

Jaki jest skład osobowy Związku Pracodawców?

— Prawie że wyłącznie Niemcy, wywożący do Niemiec wszystko, co tylko zarabia. Na lekalskość tych sfer wobec polskiej idei państwowej zupełnie nie można liczyć.

Cóż na to nasza władza i nasi posłowie?

Nie potrzebuję chyba dodawać, że p. Korfały stracił już dawno mój wśród mas robotniczych G. Śląska. Władze nasze obserwują znów neutralność i obojętność wobec bogaczy górnoś.

Jak się przedstawia odsetek Niemców wśród rzeszy robotniczych G. Śląska?

Odszetek ten jest wręcz znikomy. Istnieje wprawdzie związek zawodowy pracowników niemieckich (G. D. A. — Gewerkschaft Deutscher Angestellten), ale jednocy on głównie sily urzędnicze niewielkie, nieproporcjonalnie liczne!

Kto jest czynnikiem rozjemczym w obecnym zatargu

Delegat Min. Pracy i Opieki Społ. p. Ułmanowski, który mimo najlepszych chęci niezawodnie, nie znajduje w rzeszach robotniczych należytego zaufania. Przez zbyt pochopną uległość wobec żądań Związku Pracodawców straciło Min. Pracy i Op. Społ. na G. Śląsku bardzo wiele.

Czem tłumaczy się niestępliwie stanowisko przemysłowców górnośląskich?

Chęcią zniszczenia polskiej konkurencji, gdyż sytuacja wielkich przemysłowców nie jest bynajmniej tak rozpaczliwa, jakby to oni w opinie wmówić chcieli. Ot np. taka firma „Giesche's Erben” otrzymała niedawno bardzo tani kredyt angielski, którego uzyskanie by zapewne i innym zbyt trudno nie przyszło.

Jak sobie tłumaczyć niezaprzeżony objaw nowej fali drożyzny na G. Śląsku?

Bierną, jeśli nie wprost niedołączną rolę województwa, jak też i indolencja władz komunalnych. Ponadto w sferach kupieckich i handlowych G. Śląska pozbawionych ofiarą krwi najlepszych synów Polskę uskuu twardą łapę niemieckiej — powstała haniebną zasadą „w wolnej Polsce, jak kto chce”. Ze przytoczę tutaj klasyczny przykład: firma Lipschitz w Katowicach ogłasza „tanią” wysprzedaż z 10 proc. zniżką. Udać się do sklepu, gdzie żądają za 1 metr materij, kupionej przed dwoma tygodniami za 8 złotych, „tylko” 8 zł 80 groszy. Podrożało znacznie mięso, dalej gaz i elektryka. I ta fala drożyzny wpływa niewątpliwie znacznie na pogorszenie sytuacji.

Jakie środki należałoby przystąpić do celu zlikwidowania obecnego strajku?

Sądze, że należałoby zmusić „Związek Pracodawców” do prowadzenia ruchu według dawnych norm jeszcze przez 3 miesiące. Zarazem należałoby wyłonić komisję, złożoną z pracodawców, inżynierów i delegatów robotników przy współudziale delegata Min. Pracy i Opieki Społ., która zbadałaby warunki pracy i organizację pracy w hutach, kopalniach i warsztatach, a elaborat tej komisji stałby się dopiero realnym substratem dla ustanowienia warunków sanacji, które polegać będą w pierwszym rzędzie na wyeksaniu ośmiodziesięciodniowego dnia pracy. Wprowadzenie dniówki z systemem premijowym da się zastosować przy dobrej woli we wszystkich gałęziach pracy, a wyniki osiągnięte przez ten system w Państwowej Fabryce w Chorzowie są bardzo zadowalające.

Jak dalece wpływa ogólna stagnacja w przemyśle na stanowisko Związku Pracodawców?

Stagnacja jest wszędzie a nie tylko w Polsce. U nas są ceny wyższe, bo mieszczą się w nich niesłychane zyski fabrykantów. Proszę zważyć, że angielski węgiel (z Cardiff) jest taniszy od naszego węgla, mimo że robotnik angielski więcej zarabia i eksploatacja jest droższa. Natomiast organizacja pracy i administracji jest w Anglii celowa — więc tania, a ponadto przemysłowcy angielscy nie wywożą każdego miliona złotych do

Berlina i nie otrzymują pożyczek, których użycie było zupełnie niekontrolowane — jak to się u nas działo.

Sądze, że lepszą drogą niż pożyczki byłyby zamówienia — np. Ministerstwa kolei żelaznych — któreby zdołały sytuację znacznie poprawić.

Pułkownik Narton planuje wycieczkę na Mont Everest.

(?) Śmierć Irwina i Mallory'ego, którzy zginęli podczas wyprawy na Mont Everest, nie odstrasza trzeciego członka tej ekspedycji pułkownika Nartona od powtórzenia próby dotarcia na szczyt Ewerestu.

Pułkownik Narton twierdzi, że ekspedycja wtórna jeśli się do niej przygotuje wszystko co potrzeba, udać się musi. Poprzednie wyprawy dostarczyłyby całą ilość potrzebnych świadczeń, które należałoby teraz wyzyskać. I tak przedewszystkiem należałoby skonstruować ulepszony aparat Oxygenu dla sztucznego oddychania tak lekką, aby go można było zabrać z sobą na wysokość ponad 7000 m.

Na wschodnio - północnem zboczu Ewerestu, na wysokości 27.300 stóp będzie można założyć obóz i stąd ruszyć dalej ku szczytowi. Należy jednak wybrać porę, kiedy

W końcu proszę o umieszczenie gorącego apelu do polskiej opinii: Nie dajcie gnębić robotnika polskiego na Górnym Śląsku, lecz uczynicie go zadowolonym, zaopatrzyć go w nowoczesne narzędzie i przyrządy pracy, a nasz dorobek państwowy wzrośnie wówczas niepomniernie!

dy śniegi, pokrywające szczyt Ewerestu, topnieją. Śniegi te są jak proch lekkie i nie dają turystce żadnego oparcia, przyczem zakrywając rozpadliny skał i wąwozy, są zdradliwe. Najlepiej byłoby — twierdzi pułkownik Narton, — wybrać się na Ewerest we wrześniu.

Gruntowne przygotowania do nowej wyprawy muszą potrwać dłużej i wymagają dużo cierpliwości — zakończył pułkownik wywiad angielskiego dziennikarza.

Mimo optymizmu, z jakim Narton mówił o okoliczności zdobycia (Mont - Everestu), przytoczył on jednak słowa swego przyjaciela Jonkpena, który miał się wyrazić, że Ewerest to góra Boga, a człowiek nigdy nie zdoła jej zdobyć.

Okręt ameryk. zamarzał pod biegunem.

Na okręcie tym znajduje się Bartlett, komendant sterowca „Shenandoah”.

Wśród lodów podbiegunowych ugrzązł sławny amerykański okręt „Bear”, który od pięćdziesięciu lat rok rocznie płynie w strefy podbiegunowe z pomocą dla tamtejszej ludności i białych misjonarzy, którzy pracują wśród eskimosów i innych szczepów podbiegunowych.

Okręt stał poważnie uszkodzony tak, że o powrocie jego o własnych siłach nie może być mowy.

Na okręcie tym znajduje się komendant

sławnego amerykańskiego sterowca, który umyślnie odbył podróż pod biegun północny, by doświadczenie to zużytkować w przyszłym locie sterowca „Shenandoah” do bieguna, nad czym już od dawna myśli i wypracowuje plany wyprawy.

Sekretarz marynarki zarządził wysłanie kilku okrętów do zamrożonego „weterana”, które go ściągną do Stanów Zjednoczonych z powrotem, jako jeden więcej zabytek w dziedzinie marynarki.

Dramat na ulicy paryskiej w nocy.

Młoda dziewczyna pada z ręki kochanka.

(b) Paryż ma swoje tajemnice. Kiedy noc rozłoży czarne skrzydła, ulica staje się widowiskiem okropnych nieraz wypadków. Scena ta rozegrała się niedawno na rogu ulic Jemmapes i Grande-cas Belles. Rozległ się nagły strzał rewolwerowy. Jakiś mężczyzna wystoczył z za węgiel i chwycił w ręce upadającą dziewczynę. Nadjechał samochód. Mężczyzna rzucił szoferowi adres, wsadził dziewczynę do samochodu i kazał się odwieźć do szpitala Saint-Louis. Tam oddał

dziewczynę, a sam znikł. Dziewczyna po jakimś czasie umarła. Przed śmiercią jednak zeznała: „Nie popełniłam samobójstwa, zabił mnie Marcel”.

Jak się okazało, zmarła nazywała się Julja Hozotte, lat 22, i żyła wraz z swoim kochankiem, niejakim M. L. Przypuszczają, że kochanek chciał się zemścić na Julji za zerwanie z nim stosunków i dopuścił się samobójstwa.

To i owo ze świata.

Najpiękniejsze i najzdrowsze dziecko na wystawie w Wembley. Emigracja rosyjska. — Churchill za wybudowaniem tunelu przez kanał La Manche.

(?) Wystawa Imperium brytyjskiego w Wembley miała ostatnio jeszcze jedną sensację: konkurs dla wyszukania najpiękniejszego i najzdrow

szego dziecka, zrodzonego na ziemi, należącej do korony Wielkiej Brytanji. W konkursie mogły wziąć także udział dzieci z kolonii angielskich

bez względu na rasę. Pierwszą nagrodę w kwocie 200 funtów szterlingów otrzymała Mery Patricia Wilson, dwuletnia obywatelka z kolonii australijskich, ważąca 31 funtów, a tak piękna — że i w Australii dwa razy otrzymywała nagrodę jako najzdrowsze i najpiękniejsze dziecko.

W konkursie w Wembley wzięło udział około 60.000 dzieci. Okazało się, że dzieci z kolonii angielskich są zdrowsze i piękniejsze, niż dzieci angielskie, narodzone w Wielkiej Brytanii.

Jedno z pism paryskich ogłosiło niedawno temu statystykę emigrantów rosyjskich, których z ojczyzny wygnały rządy bolszewickie.

Najwięcej emigrantów rosyjskich znalazło schronienie w Niemczech. (Jest ich tam około pół miliona głów. We Francji 400.000. Między Tracją a Macedonią znalazło asylnę około 700.000 Rosjan. W Polsce 80.000, w Bułgarii 33.000, w Rumunii 39.000, w Turcji 29.000. Najmniej jest ich w Belgii, bo tylko 1500.

Sprawa wybudowania tunelu prowadzącego przez kanał La Manche, upadła na razie natrafwszy na odmowę w Zarządzie brytyjskiej obywatelstwa państwowej.

Z tej okazji pisze w „Weekly Dispatch“ b. admirał Winston Churchill:

Czterdzieści minut i gest suwerenny pięciu eksministerów wystarczyły, aby odrzucić projekt i uznać go za bezwartościowy, projekt, który posiada znaczenie olbrzymie, a cieszy się poparciem 400 posłów parlamentarnych. Pięciu ludzi potrudziło się odrobnie i to wystarczyło. Pięciu ludzi, którzy przez całe swoje życie nie innego nie zrobili ponadto, że wykazali swoją krótkowidztwo i nieudolność. Ich osobiste znaczenie jest żadne, ale głosowali jednomyślnie i reprezentują władzę. Ktoś powie, że nie mogli działać inaczej, skoro sfery militarne zachowały się opanie wobec projektu. Lecz aby takie wojskowe wątpliwości należycie ocenić, wystarczy tylko sięgnąć do niedawnej historii. Jakże sprzeciwiała się admiralica nasza w swoim czasie przeciw opalaniu zapomocą kotłów na okrętach wojen-

RÓG BATOREGO.

TANI TYDZIEŃ

MĘSKICH KOSZUL.

PLAC HALICKI 12.

THE GENTLEMAN.

nych i wprowadzeniu krążowników. Jakże się broniła przeciw wprowadzeniu łodzi motorowych i łodzi podwodnych. A czyż nie wołał apodyktycznie nasz wielki admirał Wellington że lokomotywa nigdy nie będzie w stanie wprowadzić w ruch takich mas, ustawianych na szynach. A nasze mądre ministerjum wojny, czyż nie schowało do biurka projektu tanków, czyniąc wszystko, aby nie dopuścić wprowadzenia ich w ostatniej wojnie?

A czy pamiętacie, jak to władze wojskowe opierały się przeciw budowaniu trasy kolejowej między Dover a Londynem, motywując to tem, że gotowimy Francuzom ułorować drogę do inwazji na naszą stolicę. Tym samym duchem

nacelowana była opozycja, gdy chciano przeprowadzić podziemny kabel na angielskim wybrzeżu. Była to dziecinna obawa, że druty mogłyby się stać dla naszych nieprzyjaciół klębką Ariadny. Wystawa z roku 1851 również była zwalczana przez sfery militarne, które wyraziły obawę, że obcy przybysze, widząc nasze bogactwa zdobyte w koloniach, zechcą swą łapę położyć na te kolonie.

Istnieje tysiące sposobów dla zapobieżenia temu, aby tunel kanału La Manche nie stał się bramą wpadową dla nieprzyjaciół z zewnątrz — ale o tem nasze sfery militarne słyszeć nie chcą.

Churchill kończy swoje wywody żądaniem, aby poddać cały projekt powtórnej rewizji.

Morderstwo w sanatorium dla umysłowo chorych.

PACJENT ZABIJA DOZORCĘ. — TRAGEDIA POTOMKA ARYSTOKRATYCZNEJ RODZINY. — DZIEDZICZCIE NIE OBCIĄŻONE POTOMSTWEM. — MATKA STARUSZKA DOBROWOLNIE TOWARZYSZY CHORYM UMYSŁOWO SYNOWI I DAJE SIĘ ZAMKNAĆ W SZPITALU WARIATÓW. CO PISZE PRASA WIEDENSKA O WYPADKU W SANATORJUM DR. FRIESA. — SENZACYJNE REWELACJE NACZELNEGO REDAKTORA TYGODNIKA POLITYCZNEGO „AZ EMBER“.

(?) Ubiegłej soboty zdarzył się w prywatnym sanatorium dr. Edgara Friesa dla umysłowo chorych w Ingersdorfie pod Wiedniem straszny wypadek, który poruszył żywo opinię publiczną w Wiedniu i odbił się rozgłosnym echem zarówno w prasie austriackiej, jak i węgierskiej. Oto od trzech

lat zamknięty w sanatorium dr. Friesa potomek starej, arystokratycznej rodziny węgierskiej hrabia Bela Vay, zabił swego dozorcę szpitalnego Leopolda Zarubę, liczącego lat 23.

Młody, bo zaledwie 21 lat liczący hr. Bela Vay, jest synem hr. Adama Vaya, który znany

STEFAN RAYSKI.

Kronika tygodniowa

Sobota, 9 sierpnia.

O czem tu marzyć dziś na lwowskim bruku?!

Sytuacja jest nudna, młota i duszna, jak na konferencji londyńskiej... Upał doskwiera. Zar słońce rzuca w każdym atomie powietrza i w próchno przemienia każdy niemal strzęp myśli przeciwnego śmiertelnika, chorego na księgosusz...

O czem tu marzyć i co bieżem kronikarskim chlebać?!... Już wiem! Napisać balladę smętną na temat najnowszego miejskiego podziału od spożycia po godzinie 10.30... Albo o światowym kongresie murzyńskim. Ale nie! Aby napisać balladę, do tego trzeba mieć wprawę konieczną natchnienie. Tymczasem w czasie takiego gorąca — spiritus flat, ubi vult... Natchnienie wzięli diabli, na spiryтус kronikarza nie stać, a fejteton musi być...

O boski błogosławiony grodzie podzwrot młkowo — nadpętlwiani! Nież poezji mimo to w sobie mieścić, chociaż nie kwitnie na bruku twym papryka, pieprz, ani dzikie ogórki! Nież piękna kryjesz we wnętrzu zakamarków twych, ogrodów i innych parków — mniej lub więcej stryjskich! Słowami trudno oddać cuda twe, Lwowie...

Jak grzyby po deszczu, wyrosły znów wśród trawki zielonej pały zakochanych. Amor niezwykle celnie strzela z łuku. Więc romansuje wszystko co żyje. Szewcy z hrabiankami, z kucharkami poeci, a z teściowami posterunkowców i beczkowców mijskich. I z chęcią fejteton dzisiejszy w całości poświęcilibym opisowi jakiegoś sfingowanego romanu z księżniczką z bajki (lub z Bajek... — przyp. Pogodowia ratunkowego), gdyby nie prawdziwa powódź aktualności.

Letnicy wracają! Prawdziwa inwazja! Wraca ta opalona rzesza ludzi obdartych i zniszczonych przez paskarzy — w nastroju okropnym. Z płótnem w kieszeni, a z zarodkami planów samobójczych w łysinach i innych rezerwoarach wodnych... Wracają, a żeby odpocząć wu Lwowie po trudach odyssey letniej i dziękują Bogu, że ich bandyci Kosior i „Panicz“ (mniejsza z tem w jakiej postaci) z resztek odziedziły i białizny nie obdarli na tak zwanem „letnisku“...

A tu tymczasem — panie dobrodzieju — zapasy atletów. Murzyn Salvatore Bambula wysłał już zaproszenia dla wszystkich redakcji tej treści:

„Wzywam wszystkich redaktorów do walki francuskiej, która odbędzie się jutro na arenie w cyrku.

Salvatore Bambula“

Pocciwiy murzyn miał na myśli oczywiście nie walkę z redaktorami, ale uprzej-

nie zaproszenie na przedstawienie — i niepotrzebnie wzmocnił szaloną panikę...

Albo tego jeszcze mało. Włamywacze w Brzuchowicach! Ale co nas to obchodzi? Komu się nie podoba, może wyjechać na Pomorze lub nawet do stolicy Estonii. Póki jeszcze czas, to podatek od spożycia... I znów ten podatek!

Ależ idę w górę. „Browary“, „Gazy“ i inne „Wiatry“ i „Bryndze“ wschodnio-małopolskie...

A ludzie trują się trucizną na pluskwy i zapalkami, topią się na Święci, popełniają harakiri...

W kinach oglądamy „Cuda dżungli“ i do bieramy się do lasów dziewczęcych i z tego później wynika niejedna „Tragedia podłotka“...

Teatr gra „Czarownicę“ i „Naučycielkę“, z czego jeszcze wcale nie wynika, by każda naučycielka była czarownicą i naodwrot.

Wszystko dzieje się w sezonie ogórkowym naodwrot i na opak. Świat na opak. Psów i bandytów więcej, niż ludzi.

Czy tu wogóle można mówić o jakimś sezonie ogórkowym, lub kanikule? Albo o wężach morskich, które wogóle znikły z powierzchni Lwowa?

Więc niech żyje letnia idylla i sierpniowa kółkowacizna.

był w swoim czasie jako człowiek gwałtowny, używający wesoło życia. Po klótni rodzinnej zarzucił się. Matka hr. Beli Vay'a, urodzona hrabianka Cichy, licząca obecnie 85 lat, jest kuzynką hrabiego Juliusza Andrassy'ego. Długie lata leczyła się na oczy u najślawniejszych specjalistów, w końcu ośmieliła zupełnie. Hrabia Bela Vay ma jeszcze dwóch młodszych braci. Jeden z nich zastrzelił pewnego gościa hotelowego w St. Moritz podczas obiadu. Siedział przy stole z matką i wujem. Nagle oświadczył, że nie podoba mu się jego osoba przy sąsiednim stole, bo fiksuje go bez ustanku. Wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do owego jegomościa — kładąc go trupem na miejscu. Po tym wypadku szesnastoletni Vay przewieziony został jako umysłowo chory do Steinhofu, znanego pod Wiedniem szpitala dla warjatów, utrzymywanego w zarządzie gminy Wiednia. W mieście później dostał się do Steinhofu drugi brat. Hr. Bela Vay odznaczał się nadzwyczajnymi zdolnościami. Już jako dziecko wzbudzał podziw swoich nauczycieli. Jego inteligencja była tak nadzwyczajna, że liczył zaledwie 12 lat, gdy jego krewny hr. Stefan Tisza, ówczesny prezydent ministrów zapraszał chłopaka do siebie i dyskutował z nim na temat polityki i nauk społecznych. Mając lat 19 wystąpił hr. Bela Vay jako zdeklarowany socjalista i gorący zwolennik kuzyna swego hr. Michała Karoly'ego. Przyłączył się też następnie do emigracji węgierskiej, która na bruku wiedeńskim mogła jawnie wystąpić ze swoimi radykalnymi przekonaniami. Pisywał artykuły skrajnie radykalne w rozmaitych dziennikach. Został zwiastem swoimi artykułami politycznymi tygodnika „Az Ember“, wychodzący na emigracji w Wiedniu. Nagle przed trzema laty zniknął. Przyjaciele dopiero późno dowiedzieli się, że przebywał w sanatorium dr. Friesa dla umysłowo chorych w Incersdorfie, dokąd udała się także sara hrabina Vay, aby towarzyszyć ukochanemu synowi, a także i dwóm młodszym, których przeniesiono tutaj z Steinhofu.

Prasa wiedeńska komentuje tragedję w Incersdorfie rozmaicie. Dzienniki skrajnie lewicowe przedstawiają hr. Belę Vay jako ofiarę rodzinnych tradycji, dając do zrozumienia, że wcale nie był obłąkanym w chwili, kiedy go rodzina kazała zamknąć w szpitalu dla warjatów. W prasie zachowawczej czytamy, że hr. Bela Vay miał rzucić się przed trzema laty na staruszkę matkę, z brzytwą, grożąc że ją zabije. Po tym wypadku rodzina miała go odwieźć do Steinhofu, a stanął w protokole policyjnym dr. Fries, twierdząc, że hr. Belę Vay przywieziono do jego sanatorium dopiero 7 września 1923 roku i że przedtem był po pobycie w Steinhofie w sanatorium dr. Balzfalvy w Budapeszcie.

Gdy telefonicznie zapytywano z policji dyrekcję szpitala w Steinhofie, czy był tam umieszczony hr. Bela Vay, odpowiadano, że nie o tem nie wiedzą.

W tej sprawie pisze pod datą 6 bm. wiedeński radykalny dziennik „Die Stunde“ co następuje:

„Zwróciliśmy się dzisiaj do kancelarii dyrekcji dla nerwowo chorych w Steinhofie i prosiłmy o szczegóły w wypadku hr. Beli Vay.

Dyrektor zakładu prof. Tandler bawi na urlopie; do tej pory nie otrzymaliśmy oficjalnej odpowiedzi z zakładu w Steinhofie.

Prywatnie zdaliśmy się stwierdzić, że w Steinhofie przebywały trzy osoby pod nazwiskiem hr. Vay'ów jako umysłowo chorzy. Czy między nimi był także hr. Bela Vay, to pozostaje jeszcze dla nas kwestią otwartą. Gmina miasta Wiednia powinna się postarać o to, aby ten straszny wypadek w Steinhofie został wyjaśniony z całą bezwzględnością.

Franz Göndör, naczelny redaktor tygodnika „Az Ember“ pisze:

„Byłem osobiście zaprzyjaźniony z hr. Belą

Nasz fejtelen powieściowy.

W najbliższym czasie rozpoczniemy w fejtelonie naszego pisma druk sensacyjnej i niezwykle zajmującej powieści awanturniczej, pióra znakomitego powieściopisarza norweskiego

Svena Elvestada

autora powieści „TEN CZWARTY“ i „CZARNA GWIAZDA“, drukowanych w odcinkach powieściowych naszego pisma.

Nowa powieść ELVESTADA p. t.

„PRZYGODY ROBERTA ROBERTSONA“

przedstawia awanturnicze dzieje niezwykle śmiałego i pomysłowego dżentelmena—złodzieja, który w wyrafinowany sposób zastawia sieci na liczne swoje ofiary.

Nienaganna forma literacka i zajmująca treść wszystkich powieści ELVESTADA jest najlepszą rękojmią wielkiego powodzenia, jakim nowa jego powieść cieszyć się będzie u naszych Czytelników.

Vay, którego zaliczałem do najzdolniejszych współpracowników mojego tygodnika. Występował on jako nieprzejednany wróg węgierskiej arystokracji; wzorem był dla niego Michał Karolyi. Wtem o tem dobrze, że w sierpniu 1921 rozpoczął się nagonka na hr. Belę Vay'a; nagonkę tę urządziła policja na skutek doniesień ze strony najbliższej rodziny hr. Beli. Kiedy hr. Bela Vay zniknął nagle z Wiednia, wyraziłem się w gronie przyjaciół: „Ten człowiek został gdzieś wywieziony i pozbawiony wolności. Od półtrzęcia roku niejednokrotnie powtarzałem w tem samym gronie, że na rozkaz rodziny Vay - Andrassy Internowano zapewne hrabiego Belę w zakładzie dla obłąkanych. Ponieważ potomkowie starego hr. Vay'a byli dziedzicznie obciążeni, łatwo dało się dowiedzieć, że i ten potomek jest umysłowo chory.

Jest to moim najsilniejszym przekonaniem — kończy redaktor Franz Göndör — że hr. Bela Vay zupełnie zdrow na umyśle dostał się do zakładu dla obłąkanych. Czy w przeciągu 2 i pół roku skutkiem przecierpianych męczarni nie zwarjował naprawdę usuwa się z pod mojej kompetencji. Zabójstwo z soboty przemawia raczej za tem, że czynu tego dopuścił się hr. Bela Vay w ostatecznej rozpacz, walcząc o to, aby odzyskać wolność. Leopold Zaruba dozorował go od roku w sanatorium dr. Friesa. To już dużo mówić.

Tyle redaktor tygodnika „Az Ember“.

Sprawa hr. Beli Vay czeka jeszcze wyjaśnienia. Tak, czy owak, jest ten młody, nieszczęśliwy człowiek ofiarą swego rodu.

Dalsze szczegóły tragedji hr. Beli Vay

Gmina m. Wiednia ze swej strony prowadzi energiczne śledztwo, chcąc wyświecić jaką rolę w tragedji hr. Beli Vay odegrał zakład dla umysłowo chorych w Steinhofie.

Z zakładu w Steinhofie nadeszło sprawozdanie, które brzmi:

„Hrabia Bela Vay nigdy nie był pacjentem ani w dawnym sanatorium na Baumgartenhöhe, ani też w naszym zakładzie. Natomiast byli w Baumgartenhöhe umieszczeni jego bracia, jeden od 31 października 1919, drugi od 25 listopada 1919 r. Obaj zostali stąd przeniesieni do Incersdorfu 25 września 1922 roku. Matka ich mieszkała w otwartym oddziale sanatorium w sąsiedniej willi. Hrabia Bela Vay odwiedzał często matkę i braci“.

Onegdaj odbył się pogrzeb dozorczy Leopolda Zaruby przy udziale licznej publiczności.

Hrabia Bela Vay po popełnionym zabójstwie okazał zupełną apatię i w tej apatii trwa dalej.

Przewieziono go do szpitala więziennego, gdzie przebywa pod ostrym dozorem.

Zamordowanie Angielki Evans w Meksyku.

Rabunek 2.000 dolarów.

(b) Dzienniki amerykańskie donoszą z Meksyku, że na panią Evans dokonano napadu w czasie, gdy wróciła z banku. — Pani Evans pojechała w towarzystwie swego zarządcy, Niemca Jana Straussa, do banku i odebrała 2000 dol. do wypłaty dla robotników.

W drodze powrotnej napadło na nią kilu bandytów, ukrytych w zasadce i położyło ją trupem, oddawszy kilkanaście strza-

łów rewolwerowych. Zarządca jest ciężko ranny. — Generał Cruce, dowódca wojsk związkowych w państwie Puebla, wydał rozkaz kawalerji, aby ścigała bandytów.

W Meksyku wywołało zamordowanie Angielki wielkie poruszenie. Wpłyne to znów na rozstrzeżenie stosunków między Anglią a Meksykiem.

TADEUSZ PEPEWSKI.

Chiromani.

Wieczorem w Parku Stryjskim
Świerszcz polny ćwirka w trawce,
Chiromant zaś z panienką
W altanę siadł na lawce.

Chiromant, smukły młodzian,
Przechyla się ku skroni
Dziewczęcia, które szepecze:
— Kochany, wróż z mej dionii!

On bada hieroglify,
A spozierając w rączkę
Wyczytał z niej, że panna
Z tęsknoty ma gorączkę.

I wróży, że nadeszła
Gwiazdzista noc i cicha,
Wśród której dziewczęce będą
Z miłości pić kielicha!

Serduszek żywiej bije —
Pamięnce płoną liczka,
Wtem duńska obok nóżek
Upada rękawiczka.

Chiromant klęka, pragnąc
Ze ziemi podnieść zgubę.
Z powstaniem się ociaga
I szepecze słówka lube:

— Ach, rozjaśnij duszę moją
I daj mi twe serduszek
Z drobiazgiem śnieżnej rączki
I pełną czaru nóżką!...

Nastała błoga cisza,
Świerszcz przestał ćwirkać w trawie
I tylko księżyc w chmurach
Uśmiecha się łaskawie.

A pragnąc być dyskretny,
Ostłonić miłość zmrokiem:
Zeglował dalej w błękit
I skrył się za obłokiem!...

W tym wierszu sens moralny
I taka jest nauka:
Za młodym chiromantem
Niech każde dziewczę szuka.

Przestrożę jednak małą
Panienko dać ci można:
Gdy ofiarujesz rączkę —
To z nóżką bądź ostrożna!

**Zasadnicze orzeczenie
w sprawie emerytalnej.**

P. Grzegorz Zarzycki, prof. seminarjum w Stanisławowie, donosi nam, co następuje:

Ważny wyrok w sprawie wymiaru wysokości emerytury funkcjonariuszom państwowym, tudzież pozostałym po nich wdowom i sierotom, wydał najwyższy trybunał administracyjny w Warszawie, po przeprowadzeniu rozprawy głównej — w dniu 16 maja br. L. Rej. 1333-23, wskutek zredagowanej przeze mnie skargi p. Janiny Helferowej, wdowy po nauczycielu tyt. państw. semin. nauczycielskiego męskiego sp. Janie Helferze — przeciwko orzeczeniu Ministerstwa wyznaczenia religijnych i oświecenia publicznego z dnia 4 kwietnia 1923, L. 7080-I.S. odmawiającemu jej wyższego wymiaru pensji wdowie i sierocej dla dzieci.

Pomimo obszernej pisemnej i ustnej obrony prawnej ze strony zaskarżonego Ministerstwa, które powołując się — niewłaściwie w tym wypadku — na przepis art. 27 ustawy emer. i na wprowadzony stąd wniosek rzekomej „rationis legis” (contra clarum eius rationem), zażądało — wspólnie z Ministerstwem skarbu — oddalenia skargi, najwyższy trybunał administracyjny — pomimo nieuczestnictwa skarżącej lub jej zastępcy prawnego

na tej rozprawie — uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą a zarazem zarządził zwrot kaucji w kwocie 8.000 mk., a to z następujących powodów, przytoczonych w skardze:

Kuratorjum okr. szk. lwowskiego wymierzyło było p. Helferowej pensję wdowie w wysokości 50 proc. uposażenia czynnego jej zmarłego męża. Emeryturę tego obliczono na 88 proc. ostatnio pobranego uposażenia czynnego, od której przyznano jej połowę (a więc 44 proc.) i stosowną pensję sierocą dla pozostałych dzieci.

Opierając się o postanowienia art. 4 ust. 1. w związku z art. 23 obowiązującej podówczas ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 (Dz. U. Rz. P. Nr. 70), według których należało przy orzeczeniu wysokości emerytury jej męża, zmarłego w czynnej służbie na gruźlicę płuc, doliczyć do lat faktycznie przesłużonych jeszcze lat 10 i ustalić jego emeryturę na 100 a nie na 88 proc. ostatnio pobranego uposażenia czynnego, a zatem od tak ustalonej podstawy wymiaru — przyznać wdowie 50 a nie 44

proc. tej emerytury zmarłego męża — wniosła p. Helferowa odwołanie do Ministerstwa W. R. i O. P. prosząc o ustawowo przypadający jej wymiar pensji wdowie i sierocej.

Ministerstwo jednak bez podania powodów nie uwzględniło tego przedstawienia.

Z tej przyczyny udała się pokrzywdzona ze skargą do najwyższego trybunału administracyjnego, który — po ostatecznej rozprawie głównej — uznał pretensję skarżącej za słuszną — jako ustawowo uzasadnioną i uchylił zaskarżone orzeczenie Ministerstwa. Wyroki najwyższego trybunału administracyjnego obowiązują władze administracyjne i nabywają charakteru prawa.

Wobec tego Ministerstwo jest w tym wypadku obowiązane zarządzić wypłatę niedoboru pensji wdowie i sierocej na rzecz skarżącej p. Helferowej, poczynwszy od 1 stycznia 1922 r. — za czas ubiegły naraz — a następnie w sposób zwykły w ratach miesięcznych z góry.

Dalsze orgje bandytyzmu.

Nowe napady rabunkowe. — W powiatach: jaworowskim, bobreckim i przemyskim grasują szajki opryszków. — Napad na dom. Rabunek dolarów na drodze. — Napad na sierżanta i posterunkowego. — Podpalacze pod Przemyślem.

(y) Znowu przychodzi notować nam wieści z prowincji o napadach bandyckich, które stały się plagą kraju. Szajka

zamaskowanych bandytów obrabowała w tych dniach dom Romualda Bienkiewicza w Załużu, pow. Jaworów, zabierając pod groźbą mordestwa

550 zł. Lwowska ekspoz. pol. państw. wysłała na miejsce napadu wyw. Bandrowskiego i Kuszlika. Pościg za bandytami w toku.

W powiecie bobreckim dalej na porządku dziennym są napady rabunkowe. Nocy onegdajszej na gościńcu obok Sekoćówki

trzej — również zamaskowani — bandyci napadli na Jana Kryworuczkę i zrabowali mu 100 dolarów.

Tym razem policja osiągnęła sukces, aresztując po krótkim pościgu

wszystkich opryszków.

Są to: Michał Sawran, Jan Korytko i Aleksander Pałoj.

W powiecie jaworowskim nie ustają orgje bandytyzmu, a onegdaj na gościńcu Jaworów — Krakowie trzech uzbrojonych bandytów napadło na wojskowych, idących na urlop, m. i. sierż. Dziecińska, oraz post. pol. Presza. Ofiary napadu uratowały się ucieczką.

W powiecie przemyskim — we wsi Nowosiółki podpalili nieznani sprawcy dom Marii Krywejko. Cały dom i budynki gospodarskie spłonęły doszczętnie —

Niebezpieczne postrzelenie plutonowego przez plutonowego.

(!!) Nieostrożne obchodzenie się z bronią niejednokrotnie powodowało postrzelenia cięższe lub cięższe, które w następstwie pociągały za sobą nary cięższe lub cięższe, kalectwo na całe życie, a nawet i śmierć.

Podobny dożałowania godny wypadek postrzelenia zaszedł dnia 7 bm. o godzinie 6 popołudniu w koszarach na Kleparowie, gdzie załuguje 26 pułk piechoty.

Plutonowy tegoż pułku. Wolny, czyszcząc rewolwer postrzelił przez nieostrożność plutonowego Lewandowskiego, który odniósł niebezpieczne rany. Kula ugodziwszy w plecy Lewandowskiego i przebiwszy je, zeslizgła się następnie i utknęła pod sercem, postrzelonego koleżkę plutonowego.

Lewandowskiego odwieziono w stanie groźnym do szpitala wojskowego.

rzędzia mordercze w postaci pistoletu flóbertowego i paczki naboji. Wyprawa ta skończyła się nieszczęśliwie, a dla samego strzelca smutno i onal, że nie tragicznie, poniewał Gentlo po oddaniu kilku strzałów i wzbudzeniu paniki w parku, strzelił wreszcie tak niefortunnie, że przestrzelił sobie lewą dłoń w okolicy małego palca. Posterunkowy porannego chłopca odprowadził na Pogotowie ratunkowe, a pistolet skonfiskował.

Przeciwko bólom w plecach i krzyżach „FRANCISZKA JÓZEFA” gorzka woda jest wspianym środkiem. 2039

**Apasz Peppek et consort.
znowu na widowni.**

Odysseja włóczęgowska. — Po opuszczeniu kryminału... znowu w kryminale. — Lunę gości w aresztach za awantury i bijatyki.

(y) Policja lwowska aresztowała wczoraj znanego już z rozpraw sądowych we Lwowie apasza Wojciecha Pepkę, oraz towarzyszy jego w obecnej odyssei włóczęgowskiej (po opuszczeniu kryminału) Józefa Srokowskiego, W. Gierskiego i Stanisł. Koronia.

Prócz nich aresztowano na ul. Grodeckiej za wywołanie potwornej awantury, bijatyki i zbiegowiska Tadeusza Kochańskiego i Kazimierza Kiczmana, a w innym punkcie miasta znów Franciszka Bekera i Józefa Pietrzaka.

Polowanie na wróble i strzelanina w parku stryjskim.

WYNIKIEM PRZESTRZELONA DŁOŃ LUDZKA I INTERWENCJA POGOTOWIA.

(y) Wyprawę na wróble do parku stryjskiego urządził sobie wczoraj 17-letni Eugeniusz Nakonieczny, zabrawszy ze sobą na-

PIEKŁO ŻYCIA

Pierwszorzędny
slogan sezonu

Masowa zwyżka cen we Lwowie.

O walkę z nową orgią paskarską.

Ceny u nas wyższe, niż w Warszawie! — Cyfry tragiczne dla ubogiej ludności. — Czy zwycięstwo paskarzy?! — Co na to rząd centralny? — Czarna lista. — Czas zacząć walkę.

(rs) Wczoraj lwowska komisja ceniowa podwyższyła cenę chleba o wadze 1 kg. z 50 proc. mąki żytniej z 27—30 groszy na 34 gr. w piekarni, 35 na straganie, a 37 w sklepie, tj. o 7 gr. na kg. Jest to cena wyższa o 5 groszy od ceny w Warszawie. Chleb z 60 proc. mąki ma kosztować 34 groszy (dotychczas 26—27), 1 kg. mąki pszennej 40 proc. 55 groszy (dotąd 44 gr.), żytniej 50 proc. 33 (29), 60 proc. 30, 70 proc. 24.

Butki kosztować mają po 4 gr. (dotąd 3 grosze), chleb kul'k. 1 kg. 50 gr. (dotąd 40 gr.), butki o wadze 16 dkg. 14 i 16 gr.

Podwyższe uległa także cena 1 kg. mięsa wieprz. mianowicie na 1.60 (dotąd 1.12), połędwicy na 1.20 (86), szynki 2.46, gotowanej 4 (2.60), kiełbasek 3.20, kiełbasy krak. 2.80 (2.04), smalec 2.36 (1.74), sadła 2.20 (1.60), słoniny 1.90—2 (1.50)

Zatem mamy do czynienia tym razem z uleglizowaną

ogólną zwyżką cen mięsa i pieczywa.

Paskarze mięśni i piekarze przeforsowali narazie swe żądania, godzące wprost w egzystencję ludności. Województwo jednak ma tu jeszcze zabierać głos i spodziewać się należy, że

nie zatwierdzi tych wygórowanych cen.

Przecież nie może być droższy we Lwowie chleb niż w „drogiej“ Warszawie. Ogół ludności Lwowa domaga się wzięcia go w obronę

przez rząd centralny

i województwo przed orgią paskarską, która chce koniecznie obniżyć wartość złotego pol. i zapchnąć go z wolna do roli marki polskiej. Władze nie mogą tolerować tego planowanego wzrostu ludności.

Już dziś rzeźnicy — pewni siebie — zabrali się nie na żarty do zdzierania skóry z konsumentów, dowodem czego szereg nowych doniesień policyjnych na lichwiarzy i

nowa czarna lista

rzeźników: J. Sosin (ul. Halicka 6), Michał Bober (Baterego 4), T. Dobrzańska (Jagiell. 9); Br. Linfner (Rynek 9); N. Majenen (pl. Halicki), A. Żurkowska (pl. Halicki); Jan Kornacki (pl. Halicki), St. Zaczekiewicz (pl. Krakowski), Ant. Podwolski (pl. Halicki); A. Szajna (Sykstuska 30); M. Wojciechowski (Krakowska 1), Jan Sosin (ponownie), S. Friedländer (Rynek); L. Pawłowski (pl. Unji Brzeskiej). Jedni z nich pobierali paskarskie ceny, inni ukrywali towar, inni wreszcie sprzedawali zepsute mięso. Jeden oświadczył policji, że...

żadnego cennika nie uznaje

i sprzedawać będzie, jak mu się podoba.

Firane Markusa Flohra (ul. Jagiellońska 11) oskarżono o pobranie za czekoladę „Sarotti“ 2 złp. zamiast 80 groszy.

Orgia paskarska zatem rośnie. Czas zmobilizować do walki z nią wszystkie siły!

KOLEJOWA KATASTROFA POD WARSZAWĄ.

Warszawa. (AW.). Wczoraj wydarzyła się tu katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy przejeżdżający wzdłuż brzegu Wisły osunął się z nasypy osłabionego ostatnimi deszczami. 8 wagonów spadło do wody. Z ludzi nikt nie ponosił szwanku.

100° CIEPŁA W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. (Pat.). Miasto miało wczoraj najgorętszy dzień od lat. Termometr wskazywał w cień 100° Fahrenheita.

Widomości giełdowe.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Sytuacja na giełdzie wczoraj znacznie się poprawiła po onegdajszej niżce kursa. Gazy i Jaworzno zyskały około 200 punktów. Inne podobniejsze akcje zyskały kilkanaście do kilkadziesiąt punktów, a w szczególności Olkusz doszedł do 1'30.

Na ogół w niekotowanych obroty stosunkowo niewielkie z powodu słabej podaży, przy usposobieniu rezerwowanem.

W kotowanych wybitna zwyżka wszystkich akcji.

Bankowe w licznych obrotach zyskały kilka punktów.

Arbitrażowe wyższe o kilkadziesiąt punktów, przewyższając kursa hausowe przedwczorajsze. Browary doszły do 12'50, Chodorów 8'60. Chybie 12'25, Zielemiewski utrzymał się przy kursie 15. Pomniejsze akcje o ile nie utrzymały się na przedwczorajszym poziomie, zwyżkowały.

W dewizach nadal silnie poszukiwany Zurych doszedł do 99, inne dewizy na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja wybitnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo silne.

Obroty w akcjach

Akc. Bank hipoteczny 0'97, 0'98, 0'07 i pół, 0'98, 0'99, 1'00. Bank przemysł. 0'74, 0'73, Browary 12'50, 12'40, Chodorów 8'50, 8'35, 8'40, 8'30, 8'50, Chybie 11'50, 11'65, 11'75, 12'25, Cegielski 1'11, 1'15, 1'13, 1'16, 1'18, Gafota 0'60, 0'58, Nafta 0'70, P. T. B. 0'20, Siersza ch. 0'30, Siersza Górnicza 7'50, 7'55, 7'60, Tespy 7'75, 7'80, 7'85, Zielemiewski 15'00, Cmielów 1'20, Karpalit 8'25, Lokomotywy 1'05, 1'08, Olkusz 5'10, 5'15, 5'00, 5'10, Parowoz 0'70, 0'75, 0'80, 0'75, 0'74, 0'78, 0'79, 0'79. —

Obroty w akcjach niekotowanych.

Azot 0'82, 0'80, 0'78, 0'77, Bank Ziemian (100) 0'06, Brugger 1'00, 0'95, 0'97, Elektr. n. Sanem 0'27, 0'26, Gazy wschodnie 21'00, 22'50, 22'00, 21'75, 21'50, Gazy zachodnie 5'40, 5'30, 5'20, 5'10, 5'15, 5'20, 5'16, Gazociągi 0'32, Gazolina 2'40, 2'45, Jaworzno (25) 27'50, 27'25, 27'50, drobne 31'00, 30'00, Len 1'10, 1'12, 1'13, Desionice 2'70, 2'65, Olkusz 1'15, 1'25, 1'20, 1'30, Przeworsk im. 225, 230, Schön 116, Węgłówki 0'05 i pół, 0'05 trzy czwarte, 0'06, 0'05 i trzy czwarte, Lignosa 23, Czempiańska Huta 0'60. —

Wściekłe ataki prasy ros. na Polskę.

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA. (wl.) W urzędowej prasie sowieckiej z ostatnich dni roi się od napadów na Polskę. Ze wszystkich artykułów przebija bazylina wściekłość spowodowa-

na rozbić organizację komunistycznych w Polsce, jak również unicestwieniem akcji szpiegowskiej, kierowanej z za kordonu.

Członkom polskiej komisji w Rosji grozi śmierć.

WARSZAWA. (AW.) Aresztowani w Petersburgu dwaj członkowie polskiej mieszananej komisji specjalnej zostali przewiezieni do więzienia śledczego, gdzie mieści się VI oddział znany pod osławioną nazwą „Oddział Śmierci“. Czy nasi delegaci zostali umieszczeni w oddziale VI nie zostało do-

tychczas stwierdzone. Przesyłki z żywnością dla więźniów dostarczane przez ich przyjaciół, wracane są przez strażę więzienną z uwagą, iż nazwisk polskich więźniów nie znają. Według kodeksu karnego rosyjskiego (sowieckiego) grozi polskim delegatom kara śmierci.

Likwidacja bandy, która napadła na Stołbce.

Wylawianie pojedynczych członków bandy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (w.). Akcję przeciw bandzie, która napadła na Stołbce, należy uważać za zakończoną. Obecnie odbywa się wylawianie pojedynczych członków bandy, błąkających

się po miejscowych lasach. Wskutek gruntownego obstawienia granicy przez wojsko i policję, bandyci wymykają się przed pogonią ku województwom zachodnim.

APOLLO

PREMIERA od 9. b. m.

Potężny dramat nastrojowy w 7 akt. p. t.

Nadprogram. 11-letni **WŁ. ZWIRLICH** wyjawiający tajemnice i przepowiadający przyszłość. 2638**„DROGA DO JEJ SERCA”****Manifestacyjne składanie wieńców na grobie kom. Białego****Z wieńcem przybyli też posłowie ukraińscy.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (wł.). Wczoraj na Brudnie złożono na grobie komunisty Białego, zabitego w czasie ostatniego starcia komunistów z socjalistami, wieńce z szeregiem antypaństwowych napisów na szarfach. Były tam wieńce od C. K. (Centralny Komitet), Okr. komitetu i i. organizacyi komunistycznych, oraz pp. Łanicuckiego i Królikowskiego. Znamienny jest fakt złożenia wieńców przez u-

krańskich posłów sejmowych w imieniu klubu ukraińskiego. Z wieńcami przybyło dwóch posłów ukraińskich: Paszczuk i Skrzypa. Paszczuk wygłosił przytem przemówienie. Żona zmarłego odcieła wszystkie szarfy od wieńców, by je zabrać do domu, lecz władze policyjne odebrały je z tem, że szarfy zaopatrzone w napisy antypaństwowe zostaną skonfiskowane, inne zaś będą zwrócone żonie.

Rząd nie zniży opłat wywozowych od zboża.**Spekulanci zbożowi zawiedli się w swoich rachubach.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (wł.). Wobec utrzymującej się na rynku wewnętrznym zwykłej tendencji za żyto, postanowiono na nadzwyczajnym posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów nie zniżyć opłat wywozowych od żyta i pszenicy. Jest

to objaw bardzo pocieszający, gdyż ten krok rządu doprowadzi do otrzeźwienia spekulantów, zakupujących zboże na eksport w nadziei uzyskania ulg w opłatach wywozowych.

Wyrok w sprawie sporu polsko-gdańskiego.

Gdańsk. (AW.). Wysoki Komisarz Ligi Narodów wydał decyzję w sprawie sporu polsko-gdańskiego o wydalenie z Polski osób przynależnych do Gdańska. Wyrok wysokiego komisarza brzmi: Zarządzenie rządu polskiego wydalające z granic Rzpltej Polskiej pastora Liebera, Kurta

Liebera i N. Kuhna, nie sprzeciwia się obowiązującemu układem polsko-gdańskim i nie odpowiada ogólnie stosowanym międzynarodowym metodom. Wobec tego nie mogą się przychylić do protestu Senatu W. m. Gdańska.

„Prawda o mniejszościach narodowych w Polsce”.

Warszawa. (AW.). Donoszą z Paryża, że „Ere Nouvelle” wystąpiła z nowym atakiem przeciw Polsce, drukując odezwę podpisaną przez ukraińca Łozińskiego, Białorusina Łastowskiego i jednego Litwina.

Odezwa kieruje swe ostrze przeciwko rządowi polskiemu, oskarża go o ucisk mniejszości narodowych.

Celem odparcia ciągłe powtarzanych za-

rzutów przeciwko Polsce ukazać się ma niebawem dzieło wiceprzewodniczącego komisji spraw zagran. w parlamencie francuskim, p. Barthélemy, pt.: „Prawda o mniejszościach narodowych w Polsce”. Dzieło: oparte jest na urzędowych dokumentach i zbija dosadną wymową cyfr i faktów imputowane Polsce zarzuty

Z konferencji londyńskiej.**Przyspieszenie zastosowania programu rzeczoznawców. — Delegacja niemiecka stwierdza możliwość osiągnięcia porozumienia z Francją.**

Londyn. 8. sierpnia. (Pat.) Dyskusja nad uwagami niemieckimi posunęła się w dniu wczorajszym poważnie naprzód. Odnosnie do ewakuacji Zagłębia Ruhry rzeczoznawcy porozumieli się co do sposobów tej ewakuacji. Pierwotnie ustalony termin wyznaczony Niemcom dla wprowadzenia planu Dave-

sa oraz związana z wykonaniem tego planu równoczesna ewakuacja ekonomiczna Zagl. Ruhry zostanie przyspieszona o 10 dni, czyli oficjalnie zastosowanie programu rzeczoznawców nastąpiłoby nie 15 października a 5 października.

Berlin 8. sierpnia. (Pat.) „Die Zeit” zamieszcza

szereg uwag w sprawie konferencji londyńskiej, które ze względu na to, iż dziennik ten jest organem ministra spr. zagr. Stresemanna, nabierają szczególniejszego znaczenia. Dziennik ten pisze: Rada 14 przyjęła na wczorajszym posiedzeniu sprawozdanie o uwagach niemieckich. Rada ta poczyniła znaczne ustępstwa co do różnych punktów memoriału niemieckiego. Nie można zaprzeczyć, iż osiągnięto dość znaczne rezultaty.

Co do układów w sprawie amnestji to w tym kierunku stwierdza delegacja niemiecka z zadowoleniem możliwość osiągnięcia porozumienia z Francją. Wogóle wszystkie uwagi delegacji niemieckiej są — zdaniem dziennika — tego rodzaju, że czynią porozumienia wielce prawdopodobnymi. Należy tylko postawić znak zapytania w sprawie ewakuacji wojskowej.

DYR. BANKU MUCHARSKI ZWOLNIONY Z ARESZTU.

Warszawa. (Pat.). Wczoraj wieczorem po przesłuchaniu aresztowanych podczas rewizji właściciela mieszkania, w którym mieszcila się t. zw. egzekutywa komunistyczna, sędzia śledczy zwolnił z aresztu dyrektora Banku Antoniego Mucharskiego, oraz brata jego Aleksandra Mucharskiego.

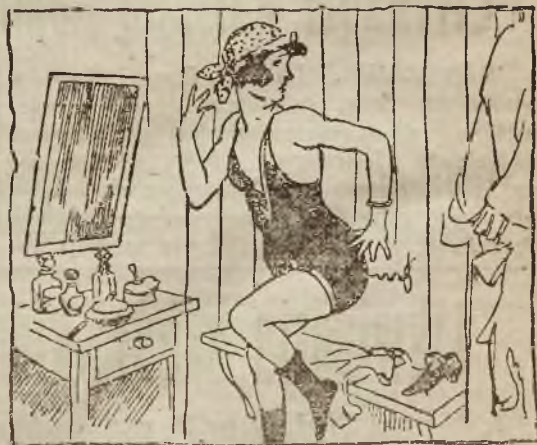
ROCZNICA LEGJONOWA W LUBLINIE

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (wł.). Rocznicą legjonową w Lublinie będzie miała w dniu dzisiejszym początek w Warszawie w formie zbiorowego wyjazdu zarządu oddziału Związku Legionistów w Warszawie. Odjazd nastąpi samolotem o godz. 13-tej.

STREJK NA G. ŚLĄSKU TRWA W DAŁSZYM CIĄGU.

Warszawa 8 sierpnia. (Pat.). Sytuacja na Górnym Śląsku nie uległa wcale polepszeniu. Rady załogowe proklamowały dzisiaj dalszy strejk, chociaż rząd zapowiedział, że ma oświadczenia przemysłowców o krytycznym stanie górnictwa, nie zgodzi się na przedłużenie dnia pracy w górnictwie. Oczywiście dalsze proklamowanie strejku umacnia opór przemysłowców. W tych warunkach interwencja rządu staje się trudna. Jednak nie zaniecha on dalszej akcji, mającej na celu osiągnięcie porozumienia.

Nad Bałtykiem.

— Au, mój panie, niechże pan uważa i wierci ostrożniej dziurkę do podpatrywania. („Lustige Blätter”)

Nowa katastrofa lotnicza.

Aparaty z fabryki lubelskiej pochłaniają coraz to nowe ofiary.

Kraków 8 sierpnia (Pat.) Dzisiaj o godzinie 10.15 przed południem nastąpiła na lotnisku rakowickim katastrofa samolotu z fabryki lubelskiej Plage - Leśkiewicz. Jak podała dzienniki o samolotu, gdy ten znajdował się na wysokości około

1500 metrów, urwały się skrzydła, wskutek czego aparat spadł na ziemię i uległ rozbiciu. Wskutek katastrofy zginął pilot Reren i szeregowiec Dobelak.

Hodowla lwów w Kalifornji.



W Los Angeles znajduje się farma państwa Gayów, poświęcona hodowli lwów, Rycina nasza przedstawia 3 młode lwiątko przy smacznej śniadaniu.

WYLADOWYWANIE TOWARÓW W GDYNI.

Gdańsk (AW). Firma polska „Kooperacja Rolna” nie mogąc wyladować okrętu ze sprowadzonymi towarami w porcie gdańskim z powodu strejku robotników portowych, skierowała statek do Gdyni, gdzie wyladowanie nastąpi w zupełnym porządku.

Gehenna pracowników państw.

Urzędnik kolejowy mieszka w rowie.

(k.). Dowiadujemy się o nowym wypadku, ilustrującym dosadnie gehennę, jaką przechodzą pracownicy państwowi, którzy przez długie lata pracowali owoconie dla państwa.

Oto w Kochawinie pod Stryjem spensjonowano kolejniarza, adjunkta Władysława Froma, na co tenże wniósł sprzeciw do Ministerstwa. Równocześnie stanisławowska dyrekcja kol. poleciła p. Fromowi opróżnić zajmowane w domu kolejowym mieszkanie. W tej sprawie udał się p. F. do miejscowego Starostwa, które orzekło, że aż do czasu definitywnego załatwienia sprzeciwu, p. F. musi pozostać na tem mieszkaniu, chociażby z powodu braku tychże w Kochawinie.

Tymczasem dyrekcja postanowiła inaczej. Dnia 5-go bm. w czasie nieobecności domowników, pojawili się robotnicy kolejowi i po otwarciu drzwi wchodowych, wyrzucili meble i rzeczy p. F. do przydrożnego rowu, tłukąc porcelanę i niszcząc pościel.

Od tej pory rodzina p. F., składająca się z 8-go osób mieszka w rowie! A jest to bezprawie, albowiem domy kolejowe, a między innymi ów w Kochawinie wzniesione są z funduszu emerytalnych pracowników państw,

więc nie tylko pracownicy pozostający w czynnej służbie mogą je zamieszkiwać, ale również i emeryci.

Czyżby stanisławowska dyrekcja kolej. zamierzała wszystkich emerytów, mieszkających dotąd w domach kolejowych, wyrzucić na bruk, czy też fakt w Kochawinie jest tylko wyjątkowym?

HUMOR.

UZNANIE.

(k) — Co pan sądzi o naszym sławnym gościu Majerze?

— O! to zdolny człowiek. Rozpoczął swe interesy bez grosza a dziś ma prawie 10 tysięcy dolarów — długów.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Sobota o godz. 7:30 w. „Nauczycielka” gość. występ Solskiej.

Niedziela o godz. 7:30 w. „Czarownica” gość. występ Solskiej.

Poniedziałek o godz. 7:30, „Świecznik” gość. występ Solskiej.

CYRK A. KORNACKI. Codziennie wielki międzynarodowy turniej walk zapasniczych o mistrzostwo Polski na rok 1924 i o nagrodę 5.000 złotych. Dzisiaj w sobotę 9. bm. walczą: ROGENBAUM szambien niemiecki z murzynem MAKSEM SALWATOREM, BAMBULA i szambien C. echostowacji HAJEK z nowo przybyłym zapasnikiem olbrzymem GRIKISEM z Łotwy. Poza tem występy całego zespołu cyklowego. 2636

Występy Solskiej. W teatrze Wielkim na występach Solskiej frekwencja z każdym dniem się zwiększa a znakomita artystka jest zawsze przedmiotem gorących owacji. Solska zabawi niedługo we Lwowie, należy więc korzystać z jej gośćiny i uszyć ją w jej najlepszych kreacjach. W niedzielę gra świetna artystka w „Czarownicy” rolę żony Mistrza Andrzeja, w której zeszłego roku zbierała we Lwowie tak zasłużone laury.

Uniwersytet Ludowy. Poranek kinematograficzny odbędzie się w niedzielę w kinoteatrze „Kopernik” o godz. 12-tej w południe na którym wyświetli się przepiękny dramat w 6-ciu aktach p. t. „Cudowny chłopak” w głównej roli Jackie Coogan. Uzupełni dwuaktowa komedia. Ceny miejsc niższe. Kasa czynna od 10-tej przedp.

Na dochód budowy nowego domu! W niedzielę dnia 10. sierpnia 1924 r., urządzi Słom. SKALA w ogrodzie własnym ul. Mickiewicza 1. 28 DOŻYNKI z krakowskim weselem, nadto wiele innych miłych niespodzianek. Muzyka wojskowa. Początek o godz. 3:30 popołudniu.

Dla głuchoniemych. W niedzielę dnia 3-go sierpnia r. b. odbył się w ogrodzie i w salach

zakładu dla głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 1. 35 festyn z podwieczorkiem urządzony staraniem Zarządu Organizacji narodowej dz. IV. Mimo, że poprzednie dni a nawet i z początkiem dnia wyznaczonego na festyn lat deszcz, chętna posłuchać muzyki wojskowej, potanńczyć, pobawić się wogóle i złożyć w ten sposób grosz na cele dobroczynne publiczność licznie się zjawiała. — Tańczącej z weteranów młodzieży przygrywała dziesiątka orkiestra 14 p. ułanów. Liczne fanfary, darowane przez ofiarne firmy kupieckie wyciągane przez uczestników festynu „na wędkę” — przechodziły prędko na własność graczy. Koło szczęścia było nieustannie w ruchu. Bufet gorliwie odwiedzany. Tańce przeciągnęły się do godziny 10-tej wieczór. Czysty dochód z festynu w kwocie 424 zł. i 60 groszy oddaje się zakładowi dla głuchoniemych i ochronce O. N. IV. dz. Członkowie zarządu O. N. IV. udowodnili, że przy dobrych chęciach zwłaszcza ze strony należącej do zarządu ofiarnych Pań dużo można dobrego zrobić.

Zarząd Związku Inwalidów koło Lwów zaważając interesowanych, że na mocy rozporządzenia wydziału wykonawczego członkowie należący z wkładkami przez 3 miesiące w br. zostają z listy członków Związku skreśleni. Przyjęcie ponownie nastąpić może jedynie na podstawie obowiązującego obecnie regulaminu.

Policja bez letnich mundurów. Policja nasza której praca wymaga bardzo dużej swobody ruchu, jest skazana w czasie skwarnych miesięcy letnich na służbę w ciężkich mundurach zimowych. Jak się okazuje, mundury letnie policji nie otrzymała wobec nieprzyznania na ten cel odpowiednich kredytów w Ministerstwie skarbu.

(k) Nie będzie grzybów. W roku bieżącym daje się odczuć wielki brak prawdziwych grzybów. W roku przeszłym o tej porze rynek był pełen grzybów, w tym roku właściciele narzekają na niemożność grzybów prawdziwych. Natomiast dość liczne są t. zw. bagniki, obszówki, maślaki, czubaki itp. nie nadają się jednak do suszenia i grzybów prawdziwych zastąpić nie mogą.

(k) Legitymacja na obce nazwisko posługująca się Michałina Gregolecka, handlarzka, zam. przy ul. Błonie. Oto podczas jazdy koleją na podstawie kolejowej legitymacji, opiewającej na nazwisko Józefy Szalich, żony konduktora, zakupiła bilet żniwkowy. Aresztowano ją i odtawiono do aresztów.

(k) Samson obłąwał tablicą po głowie. Samsonowi Liebermanowi, zam. przy ul. Półwnej 11 w przechodzie pl. Solskiej spadła na głowę ciężka tablica, na której umieszczony jest cennik ryb. Lieb. odniósł na szczęście lekką ranę. Możeby postarano się uchronić przechodniów przed tego rodzaju przyjemnościami?

(k) Pożary skutkiem nieostrożności. Marja Friesch, przyrządzając żelazko do prasowania na ganku realności przy ul. Jagellońskiej 1. 20 spowodowała zapalenie się zwoju flaneli, leżącej na podwórzu. Flanela zapaliła się od spadłego żarzącego się węglika i spłonęła całkowicie. Szkodę w wysokości 60 złp. poniosła firma Gumpke i Albert.

W rzeczywistości przy ul. Kopernika 43 wieczorem powstał pożar mieszkaniowy z powodu nieostrożnego obchodzenia się z terpentyną przy zapuszczaniu posadzek. Straż pożarna wraz z domownikami ogień ugasiła.

(k) Noże i psie zęby przy pracy. Podczas spaceru o pewną kobietę na Lewandówce, niejaki Józef Zajączkowski ciął nożem w twarz Franciszka Bieleckiego.

W ul. Pietra Skargi zraniono niejakiego Ludwika Brenka.

Na stacji pogotowia ratunkowego opatrzono rany Julji Pokurowej i Aleksa Kossowiczowi.

Janinę Piszczoróg, Stanisława Naciągę, Edwarda Białikę i Annę Romańską pokasały wczoraj złośliwe psy.

Izaak Holca ukąsiła osa w chwili, gdy ładł winogrona. Pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

(K) Ofiara kawalerskiej jazdy. Woźnica Romuald Tyrka, zam. na Kleparowie wczoraj rano jadąc „kawalerskim” pędem przez ulicę Krakowską, najechał na przechodzącą Anastazję Czerwińską. Lekarz pogotowia rat. stwierdził, że ofiara nieostrożności doznała wstrząsu mózgu i licznych obrażeń na rękach i nogach. Odwieziono ją do szpitala.

(K) Kradzieże i aresztowania. Z kancelarii dyrektora szkoły im. Czackiego skradziono 6 kanarków.

Do mieszkania Jana Dawidowicza przy ul. Marii Konopnickiej, dostali się wczoraj jacyś niewyśledzeni złodzieje i skradli ubranie męskie.

Różia Frostig, zam. przy ul. Zyblikiewicza, doniosła policji, że ze sklepu jej skradziono pudełko włóczki wart. 48 zł.

Sprawcę włamania do kiosku Justa przy ul. 29-Listopada, Władysława Wołowicza, aresztowano wczoraj.

(k) Czyja rzecz? W bramie kamienicy przy ul. Młkiewicz 7, znalazł posterunkowy zawiątko zawierające korale i garderobę.

Słowo „apasz” przyjęte do słownika francuskiego. Akademia francuska odbyła niedawno zebranie, na którym zastanawiano się nad przyjęciem do słownika francuskiego kilka nowych wyrazów, między innymi słowa „apasz”. Słowo to było dotychczas używane tylko w gwarze paryskiej, obecnie przeszło oficjalnie do słownika francuskiego w znaczeniu nadawanym mu przez lud paryski.

Rozpaczliwy położenie kobiety. W. ur. B. zamężna J. wdowa po prywatnym inżynierze, córka b. właściciela dóbr ziemskich odznaczona krzyżem obrony Lwowa, dyplom nr. 6341, oraz świadectwami zajęcia w Intendanturze i kuchni wojskowej dla biednej ludności miasta Lwowa, ranna dwukrotnie w lewy bok i lewą nogę, przebywszy zapalenie stawów, chora obecnie na reumatyzm prawej nogi, jest do pracy zupełnie niezdolna, pozostaje w najsłabszej nędzy bez dachu nad głową i środków do życia.

Apeluje tą drogą do serc litościwych społeczeństwa, obywateli (obywaterek) dóbr ziemskich z prośbą o wsparcie. Datki przyjmuje Administracja Wieku Nowego Sokola 1. 4 dla Wandy, J.

W ostatniej nędzy skazana wprost na śmierć głodową, znajduje się staruszka, wdowa, z lepszej rodziny, nie mająca jednak żadnych krewnych, którzyby jej mogli przyjść z pomocą. — W imieniu pozbawionej wszelkiej opieki staruszki apelujemy do serc szlachetnych naszych Czytelników i Czytelniczek z prośbą o wsparcie dla nieszczęśliwej. Łaskawe datki dla STARUSZKI — przyjmuje Adm. „Wieku Nowego”. 9117

Z teatru.

„Świecznik”, komedia w 3 aktach Alfreda Musseta. Gościnny występ Ireny Sołskiej.

Musset zajmuje w romantycznym teatrze francuskim miejsce wybitne obok takiego potentata jak Włtor Hugo, jednak ze względu na silnie poetycki charakter swoich sztuk, uważany jest za pisarza o zupełnie swoistym sposobie pisania.

Marzycielstwo poetyckie wyryło na wszystkich jego sztukach silne znamię. Mało troszcząc się o sceniczność szedł Musset wyłącznie za popędem swojej fantazji, która narażała na pomysły i konflikty, nie dające

OBUWIE

trwałe i eleganckie po cenach znacznie zredukowanych jedynie w znanym ze solidności Magazynie Obuwia R. REICHA, Lwów, Piekarska 8. 2234

się ująć w ramy realizacji teatralnej. Tem się tłumaczy, że pierwsza jego sztuka, wystawiona w paryskim Odeonie, nie miała żadnego powodzenia. Jak wiadomo, Musset zraził się do publiczności i teatru i pisał sztuki wyłącznie dla siebie, bez myśli o ich wystawieniu. W ten sposób powstał też „Świecznik”. Należy on do rzędu utworów scenicznych, w których Musset z zapałem rozwiązywał problem miłości. Jak wszystkie zresztą sztuki Musseta, jest on przystępny i ciekawy osobistej jego przygody młodzieńczej. Przygodą była zaiste romantyczna, a Musset, który w sztuce tej odgrywa rolę Fortunio, musiał przeżywać ciężką tragedię miłosną. Zakochał się więc w pięknej Żaklinie, żonie starożytnego, przelężliwego notariusza mistrza Andrzeja, która zdradzała swego męża z rosyjskim oficerem dragonów, Clavarcielem. — Kochankowie, chcąc zmylić czujność męża, wpadli na osobliwy pomysł, aby biednego, zakochanego Fortunio zrobić „świecznikiem”, to jest kawałkiem, zafatwianym, wszytym w sukienkę pani i towarzyszącym jej stale. Fortunio jest tom oczarowany, ale wkrótce odkrywa okropną tajemnicę, że pani jego serca ma kochanka i ogarnia go rozpacz. Wyjawia swoją miłość Żaklinie, a teraz pograża się w smutek. Żaklina poznaje szczerą jego miłość i oddaje się mu całym sercem, a dumny oficer dragonów zostaje z kofej „świecznikiem” pięknej Żakliny.

Ważną i niewyżyskaną scenicznie treść przepojona jest czarem poezji. Miłość, która jest elementem tej sztuki, wylewa się w słowach gorących, namiętnych, przesyconych szczerem uczuciem. Fantazja poddyktowała Mussetowi szereg scen romantycznych, ale dużo z sobą związanych, roztopionych w atmosferze długich, kwiecistych dialogów. — Pochylogia osób, jakkolwiek nie posiada głębi molierowskiej, naszkicowana jest wyraziście. Trzeba przyznać, że Musset zna dobrze tajemnicę serca kobiecego, i unie się dobrze orjentować w labiryncie miłosnych intryg zakochanych. Całość ujęta jest w subtelny formę poetyckiej fantazji, malowana pastelami, rozplecioną dźwiękami delikatnych tonów klawiatury.

W interpretacji sztuk stylowych, wybitnie poetyckich, pani Irena Sołska jest mistrzynią. Jej Żaklina była wcieleniem filuteriej przekory i złośliwej kokieteryj. Czarowała gestem, cudowną linią ruchów, doskonałym stosowanym głosem. We wszystkim był styl, harmonia, estetyczny układ. Prawdziwym cackiem antystycznej gry była scena kończąca akt drugi, objawiająca doskonałość techniki pani Sołskiej. Inteligentnym partnerem pani Sołskiej był młody, piękny warunkiem posiadający artysta p. Rokiewicz w roli Fortunio. Grał gładko, z dużym zacięciem i przejęciem. Pyszny typ notariusza stworzył p. Antoni Piekarski. Reszta zespołu dostosowała się w zupełności do całości gry. Sztukę wyreżyserował i trafnie utrzymał w stylu p. Piekarski, dając jej wytworne ramy artystycznej zabawy w miłość. Pod względem dekoracyjnym sztuka podana była bez zarzutu. Kazimierz Bukowski.

Kronika sportowa.



Polonia (Przemyśl) - Lechia

Jutro, tj. 10-go bm., rozpoczynają się w okręgu lwowskim rozgrywki drużyn A-klasowych o mistrzostwo okręgu. — Na pierwszy ogień idą dwie drużyny, o których trudno wydać dzisiaj jakiś sąd. Zaznaczyć tylko należy, że zarówno Polonia jak też i Lechia poczyniły w ostatnich czasach znaczne postępy, a szczególnie ta ostatnia, — przeprowadziwszy w swym składzie pewne zmiany. Walka zatem zapowiada się bardzo interesująco.

Publiczność lwowska, przesycona już widokiem drużyn zagranicznych, pośpieszy niezawodnie tłumnie na te zawody, które jej dadzą daleko więcej emocji, aniżeli ospała częstokroć gra z drużynami obcymi.

Mecz powyższych drużyn odbędzie się w parku sport. klubu Czarni o godz. 3-ej popoł.

Kresy (Tarnopol) — Sokół (Stanisławów)

Wobec tego, że drużyny te uzyskały równą ilość punktów, W. G. i D. nazaczył trzecie i rozstrzygające zawody, które się odbędą w niedzielę o godz. 11 przedpoł. na boisku Cytadeli. Wynik tych zawodów zadecyduje o dojściu do rozgrywek finałowych o wejście do kl. A.

Trzeci dzień zapasów o mistrzostwo Polski

Trzeci dzień walk był emocjonujący i ciekawy. Zapasnicy z pierwszej walki pod względem siły byli równorzędni, jednakże technicznie przewyższał przeciwnika Roland (Dania). I. para: Roland (Dania) — Wołyniec (Ukr.). Walka nie dała wyniku gdyż do 20 min. nie udało się żadnemu zapaśnikowi zwyciężyć przeciwnika. Zapasy powyższe były najładniejsze z dotychczasowego turnieju. Roland, mimo przewagi nie mógł zwyciężyć. II. para: Maks Salvatore Bambula (Ameryka) — Morton (Szwecja). Bambula zwyciężył już w 6 min. kładąc przeciwnika chwytami t. zw. brukowym podrywem. Walka była czasami brutalna, zwłaszcza ze strony murzyna, który wyzyskał swoją siłę nad stosunkowo słabym przeciwnikiem. Wczoraj przybył jeszcze jeden szampion, a mianowicie: Grikis (Łotwa). — Dziś walcza wylosowane dwie pary: I. Murzyn Bambula (Ameryka) — Rogenbaum (Niemcy); II. Hajek (Bern) — Grikis (Łotwa).

NADESLANE

Zakład dentyst. Dra HENRYKA ALLERHANDA mieści się obecnie przy ul. Kopernika 17.

22348

Mównica publiczna.

Dnia 6. bm., przed godziną 9-tą rano udałem się z odległej dzielnicy, ze znajomym przejeżdżającym przez Lwów, na wzgórze powystawowe, celem zwiedzenia panoramy Racławickiej. Znaleźliśmy drzwi wchodowe

zamknięte, bez objaśnienia co do możliwości i czasu zwiedzania. Po godzinie 9-tej, przybyliśmy ponownie pod pawilon, gdzie z rozmowy innych czekających z jakimś miejscowym funkcjonariuszem, dowiedzieliśmy się że „panienka przyjdzie około godziny 10.“ „Panienka nadeszła o godz. 9:45, i oświadczyła, że „panoramę otwiera się o godz. 10.“ Nie pomogła uprzejma uwaga, że spieszyć musimy do kolejki; usłyszeliśmy ponownie: „otwiera się o 10-tej“. Zniechęceni takim przyjęciem, odeszliśmy. Leży w interesie publiczności, pragnącej oglądać panoramę Radławicką, by na drzwiach wchodowych pawilonu umieszczono kartkę, wskazującą porę zwiedzania, zaś w interesie zarządu panoramy i powagi grodu, szczególnie wobec przyjeżdżających przybyszów, pouczenie urzędującej tam pani, że może bez najmniejszej ujemy dla siebie i zarządu nie dotrzymywać tak ściśle godzin urzędowych i w wypadkach jak powyższy załatwiać sprawy bardziej po obywatelsku.

Więcej obywatelskości!

Humor zagraniczny.



DOKAD PŁYNIE ZŁOTO RENU.
Turyści niemieccy we Włoszech.
(„Punch“, Londyn).

Magazyn złodziejski w kanale.

(K) Wanda H., służąca, zam. przy ul. Kadeckiej, doniosła wczoraj policji o scenie, jakiej była mimowolnym świadkiem. Oto stojąc w bramie kamienicy, zauważyła ona dwóch podejrzanie wyglądających i zachowujących się osobników, którzy szli od strony Wulki. Doszedłszy do budowy II domu techników, zatrzymali się nad otworem kanałowym.

Wtedy jeden z osobników wziął od swego towarzysza jakiś tłumok większych rozmiarów i włożył z nim do kanału. Drugi osobnik przez ten czas stał na straży.

Dopiero po upływie jakichś 10 min. wyszedł z osobnik z kanału, ale już bez tłumoka, który ten pozostawił i po starannem zamknięciu kraty kanałowej oddali się obaj.

Policja wszczęła dochodzenia w tej sprawie.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA.

PIEKARSKIE MASZYNY

do gniecenia i dzielenia ciasta, — Melanzery i Trzy-walcówki wszelkich wielkości z wałami granitowymi lub stalowymi dla fabryk chemicznych, czekolady, farb, mydła etc. etc. Młyny dla wszelkich gałęzi przemysłu. Mieszadła najnowszego typu, fabrykatu Lehmana. — Obrabiarki do drzewa i żelaza oraz Motory elektr.

sprzedaje ze składu

Biurowo Techniczne J. JARECKI i A. BUKI
Warszawa, ul. Hoża 37. — Tel. 405-25. 2426

Czytacie
„WIEK NOWY“

OBYWATELU zastanów się!!

Z powodu obecnego przełomu w handlu wystąpiło szereg firm z krzykliwą reklamą, jakoby sprzedawały one towar po najniższych cenach. Przeto ostrzegamy naszą Sz. Klientelę oraz szersze warstwy publiczności, aby nie dali się otumaniać przez bałamutne te reklamy i w razie zapotrzebowania na jakikolwiek towar manufakturowy zechcą bezpośrednio zwrócić się z kartą pocztową do najsolidniejszej firmy naszej 2668

„Źródło Manufaktury“

W Warszawie, przy ulicy S-to Jerskiej 18 (d) (Dział eksped.), skąd na życzenie bezzwłocznie, darmo wysyłamy najnowszy cennik z podaniem najniższych fabrycznych cen w Złoty.

Tysiące listów z podziękowaniami.

Uwaga na adres: „Źródło Manufaktury“
Warszawa, S-to Jerska 18 (d) (Dział ekspedycji).

Ważne dla P. P. Stelmachów!

Sprychy jasionowe, dębowe lekkie, ciężkie, dzwony brzożowe, bukowe, główki brzożowe, dębowe, drągi grabowe, brzożowe, brusy bukowe oraz wszelkie materyały stelmacharskie do nabycia 22269

Leib Kohn Lwowska 14
Zamarstynów.

Urząd gminy miasta Chodorowa, powiat Bóbrka
Województwo Lwowskie, ogłasza niniejszem:

KONKURS na posadę

kwalifikowanego
kierownika gimnazjum
humanistycznego koedukacyjnego (i to przyrodoznika).

Posada do objęcia z dniem 1. września 1924.
Warunki płacy według umowy, mieszkanie zapewnione. — Natychmiastowe zgłoszenia przyjmuje 2669

Zarząd gminy Chodorów.

Panie gospodynie

używające farbek do bielizny „BENGAL“ ostrzega się przed kupnem falsyfikatów i lichych naśladowstw, niszczących bie i inną, sprzedawanych pod tę samą nazwą. Prawdziwa zaś i przez wszystkie Panie gospodynie za najlepszą uznaną jest farbka „BENGAL“ z wyraźnym napisem „z fabryki Wisła Kraków“, na co szczególną przy zakupie należy zwrócić uwagę. 22317

Altesse-Wisła S. A. fabryka tutek i bibulek papierosowych, oraz farbek do bielizny Bengal w Krakowie

Magistrat stryjski poszukuje dwóch
zdolnych czeladników drukarskich
do robót akordowych. — Zgłoszenia przyjmuje Magistrat natychmiast. 2670

NA RATY! NA RATY! Baczność!

22352

PLASZCZE GUMOWE zagran.

damskie i męskie Zł. 26.—
ubrana meltonowa „ 39.—
„ czysto kamgarn. od „ 65.—
„ studenckie „ 25.—
Ragiany męskie od „ 36.—
Plaszcz damskie od „ 36.—
Kostiumy „ cena reklam. „ 39.—
Koszule męskie we wielkim wyborze!

TABAK i Ska

Lwów, ulica Łyczakowska 8.

ROZMAITE.

DO istniejącego rentownego interesu poszukuję spółnika z 300 do 500 dolarów; ulica Grobgera 1 drzwi 5 (między 4-6); 22043

KUSNIERSKA robotę specjalną nową wykonam prywatnie —
Saopkowska 55; Gasłowski; 22178

FOTOGRAF alumnus ulica Słoneczna plac zbożowy wykonuje fotografii do leżymacji na poczekaniu; 22197

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje, udziela porad pod dyskrecją; Leona Sapiehy 55; S: G: 21962

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter; 21924

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamierzonym ustępstwo; WAŁOWA 27, parter; 21923

KUCHMISTRZ poszukuje kuchni przy Restauracji na swój rachunek; Zgłoszenia pod KUCHMISTRZ do Administracji: Włók Nowego; 22230

DO WYDZIERZAWIENIA zaraz pierwszorz zakład Fotograficzny z całym urządzeniem i przyborami w centrum oraz Kamienica nowa 3-piętrowa z komfortem z 2 pięt. oficynami we Lwowie; Wiadomość Biłuska Kopernika 42B Lwów; 22203

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49, I. p. 22031

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmuje zamówienia udziela porad pod dyskrecją; Ulica Asnyka 9; 21542

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3 parter R. D. 22049

BIELIZNA do prania przyjmuje; Cena przystępna; Zgłoszenia w sklepie naftowym ul. Pełczyńska 8. 22168

KUCHARKA zdolna potrzebna do restauracji plac Bernar-dyński 4 restauracja; 22335.

Żadna loteria!

Każdy otrzyma duży flakon wody kolońskiej i możliwość otrzymania poniżej podanych nagród.

Cudze chwalicie,
swego nie znacie,
sami nie wiecie,
co posiadacie!

Reklamowa zagadka nr. 1.

Celem jaknajszerszego zapoznania Szan. Publiczności z wyrobami krajowymi, nie ustępującymi w niczem fabrykatom zagranicznym, reprezentowanej przez nas i powszechnie znanej firmy „LAKOMA” Adam Psarski, Towarz Akcyjne w Poznaniu, — urządzamy niniejszą reklamę.

Z niżej podanych sylab, odpowiednio złożonych, otrzyma się brzmienie znanej firmy kosmetycznej w Poznaniu:

La — niu — zna — ko — ma — Po —
dam — ne — Psar — cyj — A — wa —
ski — w — stwo — ak — To — rzy —

Każdy, kto nadesłże dobre rozwiązanie powyższej zagadki, dołączając do tegoż zł. 3:50 (trzy zł. 50 gr.) otrzyma franko przesyłany do domu duży flakon wody kolońskiej wyrobu firmy „LAKOMA” Adam Psarski, Towarz Akcyjne w Poznaniu, pozatem ma możliwość otrzymania niżej wyszczególnionych nagród za dobre rozwiązanie:

1. SAMOCHÓD NOWOCZESNY, torpedo, fabrykat „Protos” 5 osobowy, z elektryczn. zapędem i oświetleniem zł. 14 000 —
2. MIESZKANIE 5 pokojowe w Warszawie, z elektryczn. światłem, łazienką etc. (trzyletni kontrakt, dzierżawa zapłacona) „ 12,000 —
3. MIESZKANIE 5 pokojowe w Poznaniu, z elektrycznym światłem, łazienką, etc. (trzyletni kontrakt, dzierżawa zapłacona) „ 10,000 —
4. SAMOCHÓD NOWY, limuzyna, fabryk. „Mathis” 4-osob. „ 8,000 —
5. WYPRAWĘ ŚLUBNĄ „ 5,000 —
6. POKÓJ MĘSKI „ 3,000 —
7. SALONIK DAMSKI „ 3,000 —
- 8.—11. Cztery WYJAZDY z 4-ro tygodniowym pobytem, do Zakopanego lub do innego polskiego letniska włącznie biletu II. kl. (tam i z powrotem) z całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem w pierwszorzędnym pensjonacie lub hotelu „ 4,000 —
- 12.—15. Cztery odbiorcze APARATY RADIO, kompletnie założone „ 4,000 —
- 16.—17. DWA MOTOCYKLE „ 5,000 —
- 18.—20. TRZY ROWERY „ 1,500 —
- 21.—320. ROZMAITE NAGRODY (każda wartości zł. 100.—) biżuterje, kosmetyki, wyroby skórzane etc. „ 30,000 —

Razem zł. **100.000** —

WARUNKI.

1. Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadesłać w ofrankowanej kopercie z dołączeniem zł. 3:50 do 20. sierpnia b. r. p.d. naszym adresem: „DOM REPREZENTANTÓW JAN TRAWSKI, POZNAŃ, ul. Głębia 4a; należność 3:50 zł. można również przekazać na konto czełowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 206.557, „DOM REPREZENTANTÓW JAN TRAWSKI, POZNAŃ, ul. Głębia 4a, wypisując na odcinku bankietu nadawczego rozwiązanie zagadki.
2. Podział nagród nastąpi w przeciągu 2 tygodni po zamknięciu konkursu, przez specjalny komitet i pod ścisłą kontrolą p. rady Cichowicza, no tarjusza w Poznaniu, pl. Wołności 18.
3. Termin ostateczny nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 20. sierpnia 1924 r., późniejszych rozwiązań nie uwzględnia się.
4. Powyższe nagrody odnoszą się do 200.000 uczestników i wrosną odpowiednio przy większej liczbie lub też przeciwnie.
5. Uczestniczący uznaje powyższe warunki z wyłączeniem drogi sądowej.

DOM REPREZENTANTÓW
JAN TRAWSKI - Poznań, ul. Głębia 4a.

Cudze chwalicie,
swego nie znacie,
sami nie wiecie,
co posiadacie!

Żadna loteria!

Każdy otrzyma duży flakon wody kolońskiej i możliwość otrzymania powyżej podanych nagród.

ZARZĄD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

OSKARA GLASGALLA 2512

LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 24.

PROŚBA DO ZAMOŻNYCH ORYWATELI! Inwalida, inżel? Polak, pochodzący z lepszej rodziny — uprasza zamożnych obywateli o pomoc w pożyczce 1.000 z: na otwarcie trafiki i przyborów do palenia; Powyższa pożyczka 20-bowiazuje się spłacać w miesięcznych ratach po 100 zł! Koncesje i lokal posiada w dobrym miejscu; Adres do Adm: Wiek pod „INWALIDA 1.000”: 9158

POSZUKUJE dzierżawy 60—80 morg, z emi ornej z budynkami; Zgłoszenia pod ORKA do Adm. 22294

Kto pożyczyci oficerowi zwolnionemu z wojska dla ukończenia studiów tysiąc zł! Zwrócić dwukrotnie większą sumę lub wodzą umowę; Odpowiedzi proszę skierować do Administracji Wiek pod Wdzięczność; 2671

WOLNE POSADY.

FRYZJERSKIE POMOCNIKA poszukuje zaraz Stawiarz: plac Bernardyński 1; 22246

NIANI, lepszej dziewczyny; dobrze poleconej; do dwojga dzieci (2 i 3 lata) na prowincję poszukuję; Dobry warunki; Zgłoszenia Wiek pod Supińskiego 5; 22166

PRZYJMIE NATYCHMIAST ZDOLNA MANICURYSTKĘ ZAKŁAD FRYZJERSKI RUDOLFA PUERZLA — LWÓW HOTEL GEORGE'A; 21925

PANNA kompletnie uzdolniona w modniarstwie potrzebna zaraz; Magazyn Mód Szeliga, Hotel George'a — ulica Sienkiewicza 22267

ZARAZ poszukuje się uzdolnionej ekspedientki z dłuższą praktyką z działu masarskiego; Język ukraiński pożyteczny; Zgłoszenia z odp. samymi świadectwami: NAHIRNY — Sambor; 22275

POMOCNIKOWI buchaltera wskaż dobrą posadę; Zgłoszenia pod PROWIZJA do Administracji; 22333

POSZUKUJE czeladnika szewskiego; Polak, Żółkiewska 37; 22327

PRZYJMIE chłopca i dziewczynkę do nauki kuśnierstwa zaraz płatnie; Magazyn Super Halicka 20 Wróbel; 22322

SLUŻĄCA do wszystkiego zaraz potrzebuje; ulica Kochanowskiego 14; II p, drzwi 3; 22325

POSZUKUJE zdolną spodniarkę z kilkuletnią pracą u krawców; którzyby też umiała robić przy zakładach i płaszczach; N. Pollak Lyczakowska 19; 22290

SLUŻĄCE do wszystkiego z dobrymi świadectwami; przyjmie bezdziejne małżeństwo; Margutę Królowej Jadwigi 25; 22299

POSZUKUJE czeladnika szewskiego; J. E. ulica Sadowa 80; 22300

DO Zakładu dentystycznego potrzebny jest praktykant; — Dr. Owński Halicka 21; 22304

ROBOTA stała; Zaraz przyjmie wdowy lub dziewczęta do pakowania węgla drzewnego; pierwszeństwo mają które już robiły przy tem; Zgłosić się ul. Kasztelanska 1, 11 Karsch; 22308

ZDOLNE sprzedawczyńe zostaną natychmiast przyjęte; — Pierwszeństwo dla zamieszkałych w okolicy Gródeckiej; Wiadomość E. Tarbe Gródecka 87; 22309

POSZUKUJE dziewczynki do nauki zaraz; Pasaż Fellerów 1, 7; 22318

SKLEPOWA z działu spożywczego lub z mleczarni potrzebna zaraz; młoda pracownia zwinna, Justjan, Lwów Teatynska 7; 22353

MIESZKANIA I SKLEPY

MIESZKANIE z wiktą przy rodzinie dla pańki do wynajęcia zaraz; Zgłoszenia do Wiek MIESZKANIE, 9161

POMIESZCZENIE dla dwóch panienek (uczeńce) z dobrego domu udzieli rodzina inteligentna; ulica Anczewskich 1, 8 Henschel; 22180

DO WYNAJECIA pokój z balkonem dla dwóch osób — z utrzymaniem — oraz obiady; Turecka 3, mieszkanie 14 Zgłaszać się od 4—6; 22258

UCZNIA wickiego przyjmie na mieszkanie z wiktą za prowizją z domiata; Wiadomość: Emeryt, ul. św. Kingi Nr. 22, parter, 2 gie drzwi na lewo; 22271

POSZUKUJE pokoi bez mebli z osobnym wejściem za czynszem czynszem lub za odstąpieniem; pośrednictwo wykluczone; Do Adm: Wiek pod H: G; 22237

DO WYNAJECIA stancja dla dwojga osób, z górą płynną za rok; Wołyńska 8, boczna rogatki Żółkiewskiej; 22241

POSZUKUJE zupełnego utrzymania w inteligentnym domu dla dwóch chłopców wyższego gimnazjum; — Zgłoszenia do Administracji pod GIMNAZJUM; 22223

POMIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią i z komfortem w okolicy Żybkiewicza zamiennie na jakie same w śródmieściu za dopłatą; Zgłoszenia pod NATYCHMIAST do Adm. Wiek; 22331

3 DUŻE pokoje na biura przy Jagiellońskiej odstąpię; — Zgłoszenia WOLNE do Brücka Kościuszk; 2; 22343

Kiedy pan Gerbelet opuścił salon, pani Dervilly weszła do sypialni, otworzyła szafę na rzeczy, stojącą tuż koło łóżka, wyjęła z niej płaszcz i kapelusz i ubrała się szybko. Dusła się w tych pokojach, gdzie lada chwila mogła spotkać Wiktora i Beatę. W tej chwili nie mogłaby spotkać się z nimi. Obawiała się, że może się zdradzić, a uznając całą wagę położenia, postanowiła udawać, że nie wie. Przechadzka po łasku bułońskim uspokoiła trawiając ją gorączkę. Miłożne powietrze zimowego popołudnia przywróciło jej spokój i równowagę. Weszła na drugie piętro, przeszła przedpokój i wyszła, nie spotkawszy nikogo. Zaledwie jednak zamknęła drzwi swojego mieszkania, gdy pani Langeroy, która stała nieruchomo w swojej kryjówce, wyszła z niej błada, chwytając się, z nieprzytomnymi oczyma. Zeszła po schodach do jadalni a nie znalazłszy w niej swego męża, wróciła do swojego pokoju. Wiktor czytał dzienniki, rozciągnięty na kanapie. — Co ci się stało? Jesteś chora? — zawołał. — Tym razem wszystko skończono, — rzekła Beata po nuryim tonem — jesteśmy zgubieni bez ratunku!

ROZDZIAŁ XVII.

168 BIBLIOTEKA POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO“

Wiktor czekał pełen niepokoju.

Po chwili Beata pojawiła się. Trzymała w ręce tiakon i pokazała swojemu współnikowi.

— Czy jest tego dosyć? — szepnął Wiktor.

— Dwa razy możnaby ją zabić... Byłam kilka razy w jej pokoju. Porządkowała różne swoje cacka i między nimi znajdował się ten flakonik. „Zamknę go, powiedziała, bo niebezpiecznie jest zostawiać go na wierzchu. Może się stać nie-szczęście...” Zresztą, wiesz... Kto nie ryzykuje...

— Nic ma nic!

— Zamilcz! Zdaje mi się, że otworzyły się drzwi przed-pokoju.

— Berta musiała już skończyć naukę muzyki — rzekła Beata — nie słyszę już pianina... Zaprowadź ją na spacer, do Muette, ja nie wyjdę... I nie zmieniaj nic w naszym dotychczasowym życiu...

— Nie lękaj się, wiem co robię.

Gdy pan Langeroy wyszedł z córką pod ramię do łasku bułońskiego, Beata weszła do Elizy Dervilly.

Eliza siedziała w saloniku koło okna i trzymała na kolanach szkatułkę, z której wydobyła kilka listów.

Czytała owe zdania, nakreślone przez swoją starą ciotkę na kilka dni przed śmiercią.

Jakkolwiek Eliza usłyszała pukanie do drzwi i ujrawszy Beatę chciała przybrać niewzruszoną minę, jednak na widok jej zbladła.

Beata zauważyła to i zbliżywszy się do Elizy rzekła u-przejmym tonem:

— Przepraszam cię, kuzynko, że przeszkadzam. Mam pa-rę sprawunków do załatwienia w Paryżu. Jeśli chcesz, może-my pójść razem.

— Jestem do usług pani, niech mi pani rozkazuje, bo to prawnia mi tylko przyjemność. Uściśnęli sobie serdecznie ręce i spojrzeli gęboko w oczy. Pan Gerbelet wyczytał w oczach Elizy wdzięczność i głę-boką ufność. Eliza czuła, że notariusz jest szczerzy i dobry jego wzrok przenikł aż do wnętrza jej serca. Uspokoiła się trochę.

164 BIBLIOTEKA POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO“

„TESTAMENT PANI TOMBOY“

161

— Co do mnie, — rzekł notariusz — to jestem pewny, że państwo Langeroy są wmieszani w sprawę porwania córki pani.

Eliza Dervilly pochyliła się bezwładnie na krześle.

— Moje dziecko! moja córka!... Zabili moją córkę!

— Proszę się uspokoić, nie mówię, że ją zabili, ale może porwali.

— Tak pan sądzi?... Ach! niegodziwczy!... Ale dlaczego po-dejrzewa ich pan?

— Pewna okoliczność obudziła w tym względzie moje podejrzenia: porównanie dat, o których mówiliśmy z Andrzejem Sauvat, w czasie pierwszych odwiedzin pani u mnie... Co robili w czasie tych dwu czy trzech dni w Landes, przed po-jawieniem się u pani Sauvat?

Eliza jęknęła i ukryła twarz w dłoniach:

— To okropne...

— Tak, — odparł pan Gerbelet, również niezwykle po-ruszony — możemy wierzyć we wszystko... Powtarzam, że kradzież testamentu daje szerokie pole do najdalszych pomy-słów. Bretonka mogła mówić prawdę, ale mogła też kłamać. A jeśli powiedziała prawdę, państwo Langeroy są jedynymi sprawcami porwania córki pani!

Eliza zacisnęła kurczowo dłonie.

— Chciałeni, aby pani dowiedziała się o wszystkim, — rzekł notariusz — ponieważ znaczenie tych faktów nie pozwa-lało mi ukrywać ich... Czy nie tak?

— Ależ hypokryzja i obłuda ich przechodzi wszelkie po-jęcie! Wyglądają tak dobrzy i niewinni!

— To jest komedia. Mamym teraz pewność.

Eliza nie mogła przemówić ani słowa.

— Czy chce mnie pani posłuchać? — zapytał notariusz. Eliza skinęła głową na znak zgody.

— Doskonale... Nie mając oczywistego dowodu w ręce dla poparcia naszych oskarżeń, nie możemy myśleć o oskarżeniu ich, a tem bardziej o ukaraniu... Nie, myślę się, pani może ich ukarać... Niech im pani każe iść, gdziekolwiek chcą i żyć jak chcą. Utrata tego majątku, który uważali za swój, będzie dla nich bardzo bolesna... Z drugiej strony, gdyby zostali koło pani, naraziłaby się pani na poważne niebezpieczeństwo...

Eliza milczała przez chwilę.

Pan Gerbelet czeka.

— Ma pan słuszość, — rzekła — muszę zmienić moje postanowienie. Ale jak to uczynić? Czy mogę im powtórzyć wszystko?

— Nigdy! — zawołał notariusz. — Gdyby uirzeli, że są odkryci, zapragnęliby zemsty. Musi to pani uczynić spokojnie, pod jakimś pozorem.

— Nie umiem się maskować. Nie mam odwagi kłamać.

— Mimo to, jest to konieczne.

— Ale w jaki sposób wytlómaczyć zmianę mojego postanowienia? Co powiedzieć, jeśli nie wybuchnąć i rzucić im w twarz, to co się dowiedziałam, zgnieść ich, albo przekonać się o ich niewinności, a fałszywości pańskich podejrzeń?

— W ten sposób nie przekona się pani wcale... Zaklinam panią, niech pani będzie spokojna, energiczna! Zobaczysz pani potem, co zrobią, a tak zamaskują się i pani nie odkryje nic.

— Nie zrobię nic ani w ten, ani w inny sposób. Czyż nie są już obecnie ubezwładnieni?

— Któż wie?... Jeśli się nie trzyma nieprzyjaciela w garści, trzeba go szachować podstępem, według mnie państwo Langeroy są zaciętymi wrogami.

— Dobrze, ale proszę pana jeszcze raz, niech mi pan da jakiś sposób pozbycia się ich. Chodzi mi tylko o to.

— Znajdę już sposób, niech mi da pani czas do namysłu do jutra. Wróć... a raczej, niech pani przyjdzie do mnie do biura, bo zbyt częste moje wizyty mogłyby obudzić ich podejrzenie i popsuli by nam wszystko.

Pan Gerbelet wstał.

Młoda kobieta chwyciła go za ramię.

— Wierz mi pani, że lękam się tu pozostać sama... Niech mnie pan weźmie ze sobą, błagam pana. Jeśli to prawda co powiedziała ta dziewczyna...

— Proszę iść ze mną, jeśli pani chce, ale sądzę, że lepiej będzie, jeśli pani pozostanie. Obawy pani są zresztą dziecinne, nie ma się pani czego lękać... Jeśli jednak obawia się pani zbytnio pozostać tutaj przez kilka nocy, niech pani idzie.

Eliza Dervilly namysliła się a potem pusiła ramię swego opiekuna i szepnęła:

— Zostanę... bo muszę z nim pomówić.

— Niech się pani wystrzeżać nierozważnych kroków.

— Och! niech się pan nie lęka, muszę z nim pomówić.

— A więc nie idzie pani ze mną?

— Nie, jutro przyjdę do pana i naradzimy się, co należy czynić.

— A więc do widzenia, niech się pani nie gniewa za to przykre wyznania, ale było to moim obowiązkiem.

— Rzeczywiście, są one straszne. Ale dlaczego miałabym się gniewać? Przeciwnie, dziękuję panu bardzo... Mam teraz tylko pana, tylko pana!... Niech mnie pan nie opuszcza!

— Cóż się stało w przeciągu tej godziny?

— Ukryłam się tam, na górze... w garderobie sypialni Elzy... Podслуchałam ich rozmowę... Pan Gerbelet wie o wszystkim! — Jaki, wie o wszystkim? Cóż on może wiedzieć?

Beata dała do poznania, że nie może odpowiedzieć. Twarz jego miała wyraz wzburzonego lęku.

Langeroy pobiegł do jadalni i wrócił z solami.

Po upływie pięciu minut Beata odzyskała przytomność i zaczęła opowiadać o podsłuchanej rozmowie.

Kiedy skończyła Wiktor rzekł cynicznie:

— Wobec tego, jest to jedyna sposobność użycia twojego środka... Jest to środek nie pozostawiający żadnych śladów...

— Myślałam o tem, — rzekła.

— Notariusz nie posiada żadnego dowodu... Nie potrzebuje my obawiać się go... Może myśleć co chce o śmierci Elizy Dervilly... Kpiemy z tego... Chodzi o to, abyśmy zdobyli majątek... Ach! pan Gerbelet przygotowuje całą kampanię... Chciałbym wiedzieć, czy wyjdzie z niej zwycięsko... Nadeszła chwila i jak widzisz, jestem na nią przygotowany... Walka na śmierć i życie!

Pani Langeroy, która odzyskała zupełnie spokój, z zadowoleniem przypatrywała się, jak gniew ogarniał coraz bardziej jej męża.

— Jakież to środek, — zapytał Wiktor po krótkiej pauzie. — Chcesz ją uspić?

— Chcesz ją uspić?

— Mała doza może ją zabić. Powacha!... będzie mi uradowani.

— Skąd weźmiesz chloroform?

— Nie potrzebuję go szukać. Ona ma sama mały flakonik, który dostała w Nowym Jorku, nie wiem w jaki sposób, ale powiedziała mi o tem... Choruje na newralgię. Gdy boleści są bardzo gwałtowne, opuszcza kroplę na chusteczkę, przykładając ją do nosa i ból opuszcza ją prawie natychmiast... Przeważnie zasypia potem... Tego wieczora zaśnie na zawsze.

Beata wypowiedziała te ponure słowa głuchym tonem, ale z taką pewnością siebie, jak gdyby chodziło o rzecz najprostsza i dawno przygotowaną.

— Jak to zrobisz? — zapytał Wiktor z tą samą pewnością.

— Nie wiem jeszcze. Ale wiem, że dopnę swego celu.

— Pomyśl, że ona się teraz boi, że jest nieufna...

Beata uśmiechnęła się szatańskim śmiechem.

— Nie będzie miała na to czasu.

A po krótkiej chwili rzekła:

— Ech! ech! sam notariusz nie będzie mógł podejrzewać. Sama powiedziała mu kilkakrotnie, że miała zamiar popełnić samobójstwo, i powąchać z flaszeczki, której dziś użyjemy!

— Niemożliwe!

— Otóż tak... Powiedziała mu również, że cierpi dziś strasznie... Jutro pan Gerbelet pomyśli, że wykonała swój zamiar.

— Albo nie pomyśli.

— Mało co nas to obchodzi! A teraz do dzieła! nadeszła już pora.

— Już?

— Potrzeba mi tego flakonu... Jeśli go nie położyła w innym miejscu, będę go miała za parę minut.

— A jeśli położyła go gdzieś indziej?

— Znajdziemy go.

Beata poszła na górę.

POKOJ z kuchnią słoneczny, z elektryką, zamienie z dopłatą na 3 pokoje w dzieli 1 szej; Wiadomość: Magazyn Broni — Legionów; 3; 21964

ZARZĄD letniska Podlesie stacja kolejowa Mikołajów — Drohowyże; godzina jazdy ze Lwowa wynajmie kilka mieszkań wraz z całym utrzymaniem i obsługą — kuchnia w wyborowa; 5 razy dziennie zdrowy wikt; — pensja miesięczna 170 złp. Zgłoszenia Zarząd letniska „Goldberg Mikołajów Drohowyże”; 22182

DWOCH uczni z dobrego domu znajdują pomieszczenie (osobny pokój) wraz z utrzymaniem ewentualną pomocą w nauce; Zgłoszenia pod POMOC do Adm. Wiek. No. 70; 2151

POSZUKUJE 3-4 pokoi słonecznych ewentualnie z ogrodem niedaleko śródmieścia; — Zgłoszenia pod DOBRY CZYNSZ do Adm. stracji; 22142

ZA stancję lub większe mieszkanie zapłaci czynsz roczny przedwrotny lub dam odstępnę; Zgłoszenia Wiek. Nowy BEZ POSREDNICTWA; 22211

POSZUKUJE zaraz lub od 1: września pokoju frontowego z wejściem od klatki schodowej o ile możliwości z przed pokojem i łazienką lub małe dwa pokoiki; najchętniej bez mebli i wprost od właściciela domu w schłodnej kamienicy i blisko śródmieścia; Adm. Wiek. Nowego pod SIĘDZIA; 22141

DAM mieszkanie za wyrobienie nię posady akuszerskiej w którymkolwiek powiecie; mam praktykę 19-letnią; — Wiadomość Hausnera 1, 8 p. Hybowie; 22212

ZAMENIE 2 pokoje z komfortem, przedpokój, łazienka, — ogródek, w pobliżu Politechniki na 2-3 pokoje z kuchnią z ewentualną dopłatą Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „2 B”; 22113

DAM ładno odstępnę za 3 duże lub 4 mniejsze pokoiki — kuchnia pełny komfort — możliwe pierwsze piętro; — Zgłoszenia, warunki do Adm. Wiek. dla „T 600”; 22102

ZA DWA POKOJE i kuchnię przy ul. Zyblikiewicza — Pełczyński. Zofia — oddam na bocznej Kleparowskiej duży frontowy pokój, nóż i kuchnię, 1: n: bez czynszu — tylko za administrację domu; Pod SIERPIEN do Adm. Wiek. 22276

ELEGANCKO urządzonej pokój wraz z całym utrzymaniem dla inteligentnej panny zaraz do wynajęcia; — Zgłoszenia między 2-4 Fuchs Pamińska 11; 22344

2 POKOJE z kuchnią półkomfort w okolicy Techniki zamienię na 2 lub 3 pokoje z komfortem w okolicy Łyczakowskiej; Wiadomość do Administracji pod A, F, 34; 22343

PRZYJMĘ dwóch kawalerów na mieszkanie; także i krawczyń; Gródecka 1, 14 III, p. w podwórzu; 22326

STUDENTA dobrze wychowanego z niższych klas przyjmę; Fortepian w domu; Zyblikiewicza 49 II p 22328

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego od 1-go września; — Zgłoszenia pod Strzelecki do portjera Politechniki; 22330

ZA odstąpienie pokoju bez mebli z osobnym lub niekierującym wejściem dam 2-3 tony węgla i zapłaci czynsz za pół roku z góry; okolica Parku Kilińskiego Zgłoszenia do Adm. NIEZALEŻNA; 22268

POSZUKUJE lokalu frontowego; z podaniem warunków do Wiek. pod W, T; 22295

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego lub bez w śródmieściu; Zgłoszenia pod „I G.” do Administracji Wiek; 22312

2 POKOJE i kuchnię możliwie z pełnym komfortem w pobliżu centrum miasta poszukuje się; Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „S”; 22313

POKOJU kawalerskiego umeblowanego poszukuje się; Zgłoszenia pod REDAKTOR do Administracji Wiek; 22314

2 POKOJE i kuchnię z komfortem lub bez za odstępnem lub wysokim czynszem poszukuje się; Zgłoszenia pod WYŻSZY URZĘDNIK do Administracji Wiek; 22315

POKOJ i kuchnię do wynajęcia; Zniesienie Nowe, Zbarski 22354

POSAD P. SZUKUJĄ.

PORTJER hotelowy Intel. wycz. żyd. z dobrymi poleceniami szuka posady. Łaskawe pisemne zgłoszenia do Adm. Wiek. pod Portjer. 2010

STENOTYPISTKA — stenograficzna polka, z kilkuletnią praktyką, dobrą referencjami obejmuje posadę na prowincji albo we Lwowie; Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod BIURALISTKA; 22185

FACHOWIEC DRZEWNY, młody energiczny z ukończoną 3-letnią szkołą handlową i kilkunasłotną praktyką w przemyśle drzewnym; od kilku lat na kierującym stanowisku i tarłaku parowym, obeznany z produkcją i manipulacją materiałów krajowych i zagranicznych; dobry organizator zmieniłby posadę; Łaskawe zgłoszenia pod INTELIGENTNY FACHOWIEC do Administracji Wiek. 2607

ZDOLNY stenotypista szuka zajęcia wieczornego; Zgłoszenia pod FILOZOF do Adm. Wiek; 22240

BUCHALTERKA korespondentka, biegle pisać na maszynie, poszukuje od 15 sierpnia posady; Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod BUCHALTERKA; 22247

SIARSKI magistr, Polak, katolik — poszukuje dzierżawy stałej posady lub zastępstwa od 1: września br.; Połecenie i wiadomości u apokarza w Andrychowie przez Kraków; 2602

URZĘDNIK tartaczny z kilkuletnią praktyką z ukończoną szkołą handlową; dobry fachowiec zmieniłby posadę; Łaskawe zgłoszenia pod ABB do Administracji; 2609

FACHOWIEC drzewny młody energiczny z długoletnią praktyką, obecnie na samodzielnym stanowisku jako manipulant placu materiałowego zmienił posadę; Łaskawe zgłoszenia pod „R, S.” do Administracji; 2608

OSoba Intel. z towarzysztwa, średni wiek, znająca świat gospodarsko-miejski, wielkie, znajomość kuchni; chętnie dobru, mleczarstwa — poszukuje posady za radą; gospodini; Łaskawe oferty do Adm. Wiek. pod PENSJONARI; 22264

INTROLIGATOR, spoczął w przebieganiu papieru, druków itp.; przyjmie posadę w drukarni, introligatorni lub w innych pokrewnych zawodach; Obiecuje również posadę magazynową w dziale papierowym; Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod DRUKARNIA; 22234

BUCHALTERKA — korespondentka władająca językami: polskim, francuskim; angielskim, niemieckim; ruskim; stenograficznie i pisać biegle na maszynie, z długoletnią praktyką przyjmie posadę; — Łaskawe zgłoszenia pod „PIERWSZORZĘDNA SIŁA 28” okazicielowi kwitku do Adm. Wiek; 22249

KUCHARZ z 15-letnią praktyką u obywatela poszukuje posady w miejscu lub na prowincji; — żona; Wiadomość Szepetyckich 1, 8; 22350

INTELIGENTNA i energiczna osoba poszukuje posady za gospodynią natychmiast; Kilka lat prowadziła kasyno urzędnicze; Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod ENERGIJNA 22343

WDOWA młoda energiczna kochająca dzieci; mająca dar wychowywania przyjmie posadę w domu w którym rodzice zmuszeni przybywać na prowincji a mają dzieci w szkołach jwowskich; Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod DZIECI; 9163

URZĘDNIK z ładnym piśmem poszukuje zajęcia pozabiurowego; Zgłoszenia do Wiek. pod MUNDANI; 22291

BIUROWIEC a także były urzędnik pocztowy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia; Zgłoszenia: Józef Oprysk Montafy — oze p. Szekasy k. Szczecina; 22292

INTELIGENTNA osoba młoda pisać na maszynie znająca stenografię przyjmie jakiegokolwiek posadę biurową lub kaskierki; Zgłoszenia listowne do Wiek. pod POSADA 22302

RUTYNOWANY urzędnik z dwul praktyką pisać biegle na maszynie poszukuje posady sły pomocniczej do buchalterji lub korespondencji; — Łaskawe zgłoszenia pod „PIŁNY 20” za okazaniem kwitku do Adm. Wiek; 22305

EMERYTOWANY urzędnik państwowy, Polak, lat 40; poszukuje jakiegokolwiek pracy, również na wyjazd; Łaskawe zgłoszenia listowne do Administracji, pod EMERYT 9164

MALŻEŃSTWA

KTO PRAGNIE się ożenić lub wyjść za mał. niech z 233-letnim zwróci się do firmy „Felicia” w Nowym Sączu — Skrytka pocztowa 12d. Dołączyć znaczki na odpowiedź. 2

KAWALER lat 26 na stanowisku samodzielnym, brunet poszukuje znajomości z panną inteligentną możliwie z uposażeniem; Sprawy frakcyjne serio; — Zgłoszenia możliwie z fotografią do Adm. pod PROWINCJA; 2622

KAWALER lat 32; na stałym stanowisku; pragnie ożenić się z przystojną panną o prawym charakterze najchętniej właścicielką przedsiębiorstwa handlowego, rekodzielczego względnie mającą odpowiednie warunki do założenia takiego; Niezadowolona odpowiedź uprasza pod PRAWDA do Adm. stracji; 22324

WDOWA lat 40 w. realn. posiadająca mieszkanie; pozna pana na odpowiednim stanowisku z charakterem; — cel małżymonictwa; Zgłoszenia listowne Administracji Wiek. EUGENIA; 22298

NAUKA

Przez Minist. W. R. i O. P. Konces.
KURSY HANDLOWE
Z. OLSZEWSKIEGO
KURKOWA 38 — przyjmują
WPISY

na kursy handlowe: 1 rocz i 6 mies. Kurs specjalnych działów księgowości (t. zw. bankowy), stenografia, ilość miejsc ograniczona. Podręczniki z biblioteki szkolnej. 2620
Godz. dla stron 10-12 ej i 5-7 ej.

DYREKCJA Szkoły Ogrodniczej; w Wólcie kapitańskiej p: Zamarstynów obok Lwowa — ogłasza otwarcie wpisów na rok szkolny 1924/25; Bliższych informacji udziela Dyrekcja; 22244

POD GWARANCJĄ przygotowanie do poprawek z francuskiego; niemieckiego, francuskiego udzielam konwersacji; Długosza 37, II; 22268

NAUCZYCIELKI młodej do dziewczynek na wieś poszukuję; Pierwszeństwo mają władające doskonale językiem francuskim; Podania kwalifikacji i odpis świadectw przysłać An'ela Łacynska Zaborze p. Zielona koło Rawy Ruskiej; 22215

MATEMATYKA — FIZYKA: Przygotowania do wszelkich egzaminów (szkoły średnie, uniwersytet, politechnika); — Pomoc przy elaboratach; Kurs fizyki i przygotowania do występowych egzaminów na politechnikę; KURS, Nabelaka 21, II; p: codziennie od 3-4 popołudniu; Szybko — niewie i łanio; Pierwszorzędne referencje; Kwalifikowany zespół sil; 20400

NAUCZYCIELKA (ewent. nauczyciel) rutynowana do dwóch pantelek z II i V; gimn: z francuskim i ewent. z muzyką potrzebną; Dr. Emil Wagner, adwokat w Bali — grodzie (Stacja kolej: Mosko — Łukawica); 2620

ZGUBIONE I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojsk. wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Maurycy Maresch; 22165

ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Józef Heller unieważniam; 22007

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, oraz legitymację nriazową Kohos Traum; 22169

INTERESA HANDLOWE.

SPÓLNIK, POSIADAM WIELKIE ZAMÓWIENIA NIE MOGI! KLIENTÓW ZADOWOLIĆ Z BRAKU KAPITAŁU NA ZAKUPNO SUROWCA; POWIEKSZENIA PRZEDSIĘBIORSTWA JAK I ROBOCZEJ SIŁY; KAPITAŁ POTRZEBNY OD 5-10 TYS. ZŁ. ZGŁOSZENIA LIST. ADM. WIEKU NOWEGO „BUDOWA”; 22286

KUPNO I SPRZEDAŻ

JADALNIA i sypialnia wiedeńska, gabinet męski; serwantka salon i szafa antyczna do sprzedania; Chorążczyzna 29 Małwowski; 22028

PARCELE tanio sprzedam; Zgłoszenia na miejscu — ul. Kardeckiego 40, skład drzewa; 22273

ŁAWA rzeźnicza blachą kują do rozbijania do sprzedania za 250 złp, ul. Lelewela 5, sklep; 22229

URZĄDZENIE do sklepu korzennego w dobrym stanie za 170 złp, do sprzedania; Oglądać można Lelewela 5, sklep 22223

FORTEPIAN półkrótki ton ładny sprzedam; Kopernika 26 Parter — oficyn; Sklenjarski; 22050

SPRZEDAM dom w bardzo dobrym stanie dwa tysiące sześćset złotych; dwie parcele na Łyczakowie; jedną około tysiąc złotych; w mieście powiatowym Gótkwi piękny sad wraz z ogrodem i parcelą przy głównej ulicy trzy tysiące dziewięćset złotych; także pierwszy jałkości pole tysiąc dwieście złotych; Zgłoszenia Administracji Wiek. NAJPEWNIJSZA LOKATA KAPITAŁU; 22184

PALMA ładna do sprzedania; Rozatka Zielona; 22144

KUPUJE FORTEPIANY, PIANINA; meble, dywany; obrazy antyki itp. Łaskawe zgłoszenia Rynek 1, 42 firma Markiewicz; 22060

2 SUKNIE wieczorowe wiedeńskie ostatniej mody; 2 pary pantofelek przypasowanych do sukien, wszystko prawie nowe korzystnie do nabycia; — Kurkowa 46 III, piętro drzwi 13, 22065

TUTKI A'da, Maś; Nt, Soła; Tabak, Lew pudełko 100 sztuk 7 gr Sklep tytoniowy Kollataja 1; 22332

FORTEPIAN krótki krzyżowy „Schweighofera” płyta pianina; piękny ślony ton sprzedam; Łyczakowska 57 oficyn I, piętro; 22341

10 TYS sążni ziemi z budynkami przy kolej ogrodniczkowej sprzedam; Hurma Brzuchowice; 22320

SPRZEDAM majątek ziemski okazynie tylko przybyłym z Ameryki; z powodu natychmiastowego wyjazdu; Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod WIELKIE SZCZĘŚCIE; 22321

PARCELA budowlana za 900 złotych do sprzedania; Wiadomość Ropockiego 14 między 3-4 godziną popołudniu Milczanowski; 22329

MASZYNA do wyrobu pończoch i trykotaży nowa nr 8 do sprzedania; Rozmus Białowski 3; 22287

WÓZEK dwu kołowy do sprzedania; Wiadomość ul. Jakóba Strzemię 1, 2 w sklepie; 22303

PORTAL sklepowy okazynie do nabycia; — Wiadomość „Reklama” Gródecka 87; 22310

MASZYNA parowa o sile 3/4 H. P. wraz z kotłem a ciśnieniu 13 atm. sprzedam ul. Piarów 42 Michałszyn; 22311

DOM nowy wolny dla przemysłowca, warsztat, garaż, podwórce sprzedam; Kętrzyńskiego 71; 22316

FORTEPIAN Koch et Korzel krótki mało używany sprzedam; Ziemiałkowskiego 2 I p, 1-3; 22319

ŁAWA rzeźnicza blachą kują do rozbijania na pl. Z. III do sprzedania za 250 złp, ul. Lelewela 5, sklep; 22229

Rozkład pociągów posp. i osob., ważny od 1. czerwca

Ze Lwowa odchodzą:

Przez Kraków do Bielska 7:45.
 „ „ do Katowic 10:10*.
 „ „ Piotrowic 3:55, 19:40*, 20:40
 „ „ do Poznania 15:25*
 „ „ do Żywca 23:40.
 „ Belzec-Rejowiec do Warszawy 14:10.
 „ 23:35.
 „ Przeworsk-Rezwadów do Skarzyska
 „ 17:50.
 „ „ do Warszawy
 „ 9:35*, 20:10*.
 „ Sapieżanka-Włodz. Wołyn. do Grajewa
 „ 9:40
 „ „ do Kowla 18:36.
 „ „ do Wilna 9:40.
 „ Krasne do Równego 13:45, 22:35.
 „ „ do Tarnopola 6:20, 9:20*, 15:50
 „ 23:45.
 „ „ do Wilna 13:45, 22:35.
 „ „ do Zdobunowa 13:45, 22:35.
 „ Stryj do Borysławia 9:40*, 19:20, 23:15
 „ do Ławocznego 7:10, 16:05.
 „ Sambor do Now. Zagórza 7:50, 23:10.
 „ do Sianek 14:05
 „ Chodorów do Kołomyj 14:25.
 „ „ do Sniatyna 9:30*, 10:05,
 „ 20:00*, 23:00.
 „ „ do Stanisławowa 6:25,
 „ do Jaworowa 7:15, 17:25.
 „ do Podhajec 7:35, 15:25.
 „ do Rawy Ruskiej 8:00, 19:00.
 „ do Stojanowa 7:05, 17:35.

Pociągi podmiejskie.

Do Brzuchowic 10:30, 13:55a), 15:20, 17:00a),
 18:20a), 20:45b).
 Do Chodorowa 17:40.
 Do Gródka Jagiell. 14:10c), 16:15d).
 Do Janowa 13:35f).
 Do Komarna 14:55g).
 Do Mszany 6:00h), 14:10,
 Do Szczercza 14:15j).
 a) Kursuje od 1. VI. do 30. IX. i od 15. V. do 4. VI. 1925 w niedziel. i święta.
 b) „ „ od 1. VII. do 31. VIII. w niedziel. i święta.
 c) „ „ na odcinku Mszana-Gródek tylko każdej soboty.
 d) „ „ codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
 e) „ „ każdej soboty.

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą:

Do Grajewa 10:00.
 Do Kowla 18:55.
 Do Podhajec 7:51, 16:41.
 Do Radziwiłłowa 19:15.
 Do Stojanowa 7:23, 17:57.
 Do Tarnopola 6:40, 9:37*, 16:20, 20:11
 Do Zdobunowa 14:06, 23:04.

Ze Lwowa-Lyczakowa odchodzą:

Do Podhajec 8:16, 17:06.
 Do Winnik 8:55, 14:10, 18:27, 20:00a).
 a) Kursuje od 1. VI. do 30. IX. w niedziel. i święta.

Ze Lwowa-Kieparowa odchodzą:

Do Brzuchowic 6:37, 10:38, 14:02a), 15:33,
 17:02a), 18:27a), 20:52b).
 Do Janowa 13:42c).
 Do Jaworowa 7:54, 17:33.
 Do Rawy Ruskiej 8:07, 19:07.
 Do Warszawy 14:19, 23:43.
 a) Kursuje od 1. VI. do 30. IX. i od 15. V. do 4. VI. 1925 w niedziel. i święta.
 b) „ „ od 1. VII. do 31. VIII. w niedziel. i święta.
 c) „ „ od 1. VI. do 31. VIII. w niedziel. i święta.
 Godziny oznaczone * oznaczają pociągi pospieszne.

Do Lwowa przychodzą:

Przez Kraków z Bielska 17:15.
 „ „ z Katowic 19:05*.
 „ „ z Piotrowic 6:55, 7:55*, 21:20
 „ „ z Poznania 12:35*.
 „ „ z Żywca 9:50.
 „ Rejowiec-Belzec z Warszawy 6:10,
 „ 15:40.
 „ Rozwadów-Przeworsk ze Skarzyska
 „ 5:30.
 „ „ z Warszawy
 „ 8:20*, 19:35*.
 „ Włodz. Wołyn. - Sapieżankę z Grajewa
 „ 19:45.
 „ „ z Kowla 9:18.
 „ „ z Wilna 19:45.
 „ Krasne z Równego 7:25, 16:20.
 „ „ z Tarnopola 6:00, 12:25, 18:35**
 „ 22:05.
 „ „ z Wilna 7:25, 16:20.
 „ „ ze Zdobunowa 7:25, 16:20.
 „ Stryj z Borysławia 6:45, 15:55, 18:25*.
 „ „ z Ławocznego 9:55, 22:10.
 „ Sambor z Now. Zagórza 7:20, 19:26.
 „ „ z Sianek 10:05.
 „ Chodorów z Kołomyj 12:05, 22:29.
 „ „ ze Sniatyna 5:55, 9:10*,
 „ 17:20, 18:50*
 „ „ ze Stanisławowa —.—.
 Z Jaworowa 8:15, 17:15.
 Z Podhajec 8:51, 22:30.
 Z Rawy Ruskiej 8:44, 20:27.
 Ze Stojanowa 10:20, 18:50.

Pociągi podmiejskie.

Z Brzuchowic 7:32, 11:30, 14:56a), 16:40,
 18:02a), 20:05a), 21:45b).
 Z Chodorowa 7:10.
 Z Gródka Jagiell. 16:35c), 18:35d).
 Z Janowa 20:40f).
 Z Komarna 21:05g).
 Z Mszany 7:25h), 15:30i).
 Ze Szczercza 17:08j).
 f) Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedziel. i święta.
 g) „ „ od 1. VI. do 31. IX. i od 1. V. do 4. VI. 1925 codziennie.
 h) „ „ codziennie z wyj. niedziel. i świąt.
 i) „ „ codziennie z wyjątkiem sobót.
 j) „ „ od 1. VI. do 30. VI. i od 1. IX. do 4. VI. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą:

Z Grajewa 19:25.
 Z Kowla 8:46.
 Z Podhajec 8:28, 22:09.
 Z Radziwiłłowa 8:59.
 Z Stojanowa 9:59, 18:29.
 Z Tarnopola 5:36, 12:01, 18:20*, 21:40.
 Ze Zdobunowa 6:58, 15:58.

Do Lwowa-Lyczakowa przychodzą:

Z Podhajec 8:07, 21:51.
 Z Winnik 7:20, 15:38, 19:31, 20:59a).
 a) Kursuje od 1. VI. do 30. IX. w niedziel. i święta.

Do Lwowa-Kieparowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7:25, 11:23, 14:49a), 16:33,
 17:55a), 19:57a), 21:38b).
 Z Janowa 20:33c).
 Z Jaworowa 7:52, 17:01.
 Z Rawy Ruskiej 8:37, 20:20.
 Z Warszawy 6:03, 15:32.
 a) Kursuje od 1. VI. do 30. IX. i od 15. V. do 4. VI. 1925 w niedziel. i święta.
 b) „ „ od 1. VI. do 31. VIII. w niedziel. i święta.
 c) „ „ od 1. VII. do 31. VIII. w niedziel. i święta.
 Godziny oznaczone * oznaczają pociągi pospieszne.

Baczność letnicy! W pięknej górystej okolicy, lasy szpilkowe nad Dniestrem 50 kroków do lasu, pomieszkanki słoneczne w sadach, widok wspaniały, zdrowe góryste powietrze, 5 razy dziennie pierwszorzędne zdrowe potrawy z umieszczeniem 190 złt. miesięcznie, godzina ze Lwowa. „Pensjonat Szeinin-ger“ Mikołajów nad Dniestrem ul. Radziejów. 2673

Pierwszorzędnych chałupników krawieckich na duże i małe sztuki, zajęcie całoroczne, poszukuje Powozeczny Skład Odzieży, Pasaż Mikołascha. 22351

SPAWALNIA

Wykonuje się naprawę wszelkich złamanych i pękniętych części metalowych z żelaza — stali — niklu — miedzi — mosiądzu i aluminium. (Jak: tryby — koła — cylindry maszyn wybuchowych i t. p.)
 Wykonanie natychmiastowe z gwarancją.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

Inż. STANKIEWICZ
Lwów FRANCISZKANSKA 11
 2623

OBUWIE „GOODYEAR WELT“
 oraz pierwszorzędnych światowych fabryk po cenach bezkonkurencyjnych — poleca słynna z taniości i solidności firma

S. FEDER, Lwów Sykstuska 7.
 P. T. Urzędnikom i tp. **dogodny KREDYT**

UWAGA! We własnym interesie proszę zapamiętać firmę **S. FEDER, SYKSTUSKA 7.** 2627

OBWIESZCZENIE.

Wobec nakazu władzy polecam przypisowe kagańce, obroży i linewki dla psów po cenach konkurencyjnych.

Okazyjnie do sprzedania Drylling kurkowy „Nowotnego“ i Lankastrówka bezkurkowa Nr. 12.

BOLESŁAW JANKOWSKI
SKŁAD BRONI

22008 **Lwów, Czarnieckiego 2.**

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE.

KOŁDRY - MATERACE

Poduszki pierzane — Pierzyny — Sienniki — Wkłady do łóżek — Prześcieradła gotowe — Poszewki, Koce — Kapy pikowe — Płótna — Ręczniki — Nasypy — Drelichy — Kłoty — Satyny itp. sprzedaje po cenach bardzo niskich 21746

Fabryka pościeli i bielizny **Mleko-Piefruszeński**
LWÓW — KORALNICKA 6.

Na RATY

Chcąc ulżyć pracownikom państwowym, — udzielamy kredytu długoterminowego na **Ubrania męskie, damskie i dziecięce oraz Bieliznę** po cenach ściśle gotówkowych

Scheiner i S-ka **Lwów, Gródecka 1. 57.**

Kolyski, łóżka, wózki dla dzieci, olbrzymi wybór, taniej jak wszędzie poleca fabryka **KONIEWICZA**
Lwów, Batorego 14. 21705

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk „Prasa“, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy“. Spółka wydawnicza.